Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III
Rok XIV. Kraków, czwartek 17 września 1931 Nr. 250

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-88
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Polska ujawnia stan swych zbrojeń

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 9. (Sin) W dniu dzisiejszym delegacja polska w Genewie przedłożyła sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów wykaz stanu zbrojeń Polski, stosownie do życzenia Rady Ligi Narodów, dotyczącego przygotowania do konferencji rozbrojeniowej. Rząd polski dał przy tej sposobności wyraz swej opinji, że należy dążyć do tego, aby wymiana wiadomości o zbrojeniach była dokonywana na podstawie równorzędności wszystkich zaproszonych do udziału w konferencji oraz aby wiadomości o zbrojeniach były dostępne opinji publicznej całego świata.

Rząd polski nie zaprzestanie swych wysiłków w tym kierunku, mimo, iż akcja jego nie wydała dotychczas pełnych rezultatów. Akcja rządu polskiego dąży do równorzędności wymiany informacyj o stanie zbrojeń z Rosją sowiecką.

Tekst memorandum polskiego z opisem zbrojeń będzie prawdopodobnie w dniach najbliższych podany przez sekretarjat Ligi Narodów do wiadomości publicznej

Na tropie sprawców zamachu kolejowego na Węgrzech?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt 15. 9. (R) Energiczne śledztwo policji węgierskiej w kierunku wykrycia sprawców zamachu na pociąg pospieszny w Bia Torbagy miało przynieść — zdaniem dziennika „Mai Nap" — **pierwsze pozytywne ślady zbrodniarzy.** Porównując charakter pisma listu znalezionego na miejscu zbrodni z charakterem pisma znanych policji agitatorów komunistycznych, stwierdzono, że znaleziony list pisany był ręką **pewnego policji dobrze znanego agitatora komunistycznego,** który ścigany za przestępstwa polityczne przed paru miesiącami zbiegł zagranicę. Stwierdzono również, że osobnik ów przyjeżdżał kilkakrotnie do Węgier za fałszywym paszportem. Stwierdzono, również, **że zbrodniarze na miejsce katastrofy przybyli w samochodzie,** w którym po dokonaniu zamachu prawdopodobnie zbiegli do **Czechosłowacji.** Policja węgierska poczyniła już odpowiednie kroki w Pradze w celu podjęcia śledztwa w tym kierunku. Nazwisko tego osobnika trzymane jest narazie w tajemnicy.

Jeszcze jedna ofiara

Budapeszt. 15. 9. (R) Podczas usuwania szczątków rozbitych wagonów w Bia Torbagy znaleziono dziś jeszcze **jedne zwłoki konduktora kolejowego,** wobec czego liczba ofiar śmiertelnych wzrosła **do 26 osób.** Jak stwierdzono, charakter pisma kartki znalezionej na miejscu katastrofy jest identyczny z **kartą meldunkową pewnego ślusarza,** który mieszkał w Budapeszcie do roku 1930. Znaną i dowiedzioną jest rzeczą, że osobnik ów stał na usługach rządu sowieckiego, w związku z czem wyjeżdżał kilkakrotnie do Moskwy. Obecne miejsce jego pobytu nie jest znane. Przebywa on prawdopodobnie w Czechosłowacji.

Jutro pogrzeb ofiar katastrofy
Żałoba narodowa na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 15. 9. (R) Pogrzeb 25 ofiar katastrofy kolejowej pod Bia Torbagy odbędzie się w czwartek. Dzień pogrzebu ofiar będzie równocześnie dniem żałoby narodowej. Z ciężko rannych 4 osoby walczą ze śmiercią. Dyrekcja węgierkich kolei państwowych wyznaczyła **50 tysięcy pangeo nagrody** za ujęcie lub wkazanie sprawców zamachu.

Najgłupszy zamach, jaki zna historja
Naczelnik Austrji Dolnej o puczu Heimwehry

Wiedeń. 15. 9. PAT. Naczelnik Austrji Dolnej Reither oświadczył na zebraniu stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, że niedzielny zamach Heimwehry **należy do najgłupszych tego rodzaju akcyj, jakie zna historja.** Reither wystąpił ostro przeciw ks. Starhembergowi i zagroził, że chłopi austrjaccy zażądają zniesienia idei comisu i przeprowadzenia rozsądnej reformy rolnej. Reither oświadczył następnie, że wszystkie formacje zbrojne, tak prawicowe jak i lewicowe, a więc zarówno **Heimwehra, jak i Schutzbund muszą być rozwiązane.** Wkońcu Reither wystąpił przeciw zawodowym podżegaczom narodowo-socjalistycznym i komunistycznym, którzy przyjeżdżają z Niemiec do Austrji i agitują przeciw państwu.

„Stoimy w obliczu nędzy"
Odezwa Hindenburga

Berlin 15. 9. PAT. W odezwie do ludności Niemiec prezydent Hindenburg oraz rząd Rzeszy zwrócił się z apelem, ażeby każdy obywatel pospieszył z pomocą biednej ludności. Odezwa kończy się słowami: **„Stoimy w obliczu nędzy; katastrofa grozi już nie jednostkom, lecz całemu społeczeństwu niemieckiemu".**

Przygotowania do sesji sejmowej — na ukończeniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 9. Sin. Wiadomości o zbliżającej się sesji sejmowej stają się coraz bardziej konkretne. W ciągu najbliższego tygodnia mają się odbyć w tej mierze decydujące rozmowy między p. Prezydentem a premjerem oraz innymi czynnikami decydującymi. Poszczególne resorty kończą swe prace ustawodawcze. Również w stadjum końcowych prac znajduje się **nowy preliminarz budżetowy.**

Obrady klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego

Warszawa 15. 9. Sin. Dziś obradował w Sejmie klub parlamentarny Stronnictwa Ludowego. Na posiedzenie to przybyło bardzo wielu posłów, wśród nich prezes rady naczelnej poseł **Witos.** Obrano nowe władze klubowe. Prezesem został ponownie wybrany **poseł Róg,** wiceprezesami posłowie **Kiernik i Waleron.** Potem omawiano sytuację polityczną i gospodarczą kraju oraz położenie wsi. Omówiono również szereg zarządzeń m. in. zarządzenie starosty w Kozienicach, który powołując się na **ukaz carski z r. 1906,** zabronił odbycia zebrania Str. Ludowego. Poruszono również wnioski, które mają być złożone przez klub na nadchodzącej sesji sejmowej, oraz omówiono akcję antyalkoholową Stronnictwa.

Dr. Grażyński — wojewodą lwowskim?

Warszawa 15. 9. Sin. „Wieczór Warszawski" notuje pogłoskę, jakoby wojewoda śląski **dr. Grażyński upatrzony był na wojewodę lwowskiego,** na wypadek gdy zapadnie decyzja o połączeniu trzech województw małopolskich, względnie o podporządkowaniu województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego wojewodzie lwowskiemu. Podobno trudność polega na tem iż niema jeszcze odpowiedniego kandydata na stanowisko wojewody śląskiego. Stanowisko to miano ofiarować b. wojewodzie poznańskiemu, hr. Bnińskiemu, jednak jest wątpliwem czy zechce on wrócić do służby państwowej.

Art. 89. polskiego kodeksu karnego

Warszawa 15. 9. Sin. Wczoraj odbyło się posiedzenie kolegjum komisji kodyfikacyjnej na którem przyjęto w trzeciem czytaniu zmiany w kodeksie karnym. Zasadnicze zmiany przyjęto w art. 89 i 200 kk. Art. 89 otrzymał następujące brzmienie: **Kto przedsiębierze działanie skierowane bezpośrednio ku temu aby a) pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu, lub oderwać część jego obszaru i b) zmienić przemocą ustrój Państwa Polskiego — ulegnie karze więzienia na czas niekrótszy od lat pięciu, lub skazany zostanie dożywotnio.**

Dalsze aresztowania komunistów

Warszawa 15. 9. Sin. Dziś aresztowano w Warszawie znowu 49 komunistów w związku z próbami demonstracji przeciwko wprowadzaniu sądów doraźnych.

Już tak nisko!...

(Th.) Rzeczywiście — nie o fizyczny ból idzie, którzy chuliganie berlińscy sprawili pewnej ilości Żydów. Może nawet nie o to poniżenie idzie, jakie w każdym pogromie się sprawia. Kto wie, czy nawet na pierwszy plan wysuwa się gniew z powodu krzywdy wyrządzonej Żydom, czy nie raczej poprostu bolesne zdziwienie nad niskim upadkiem moralnym, do którego już widocznie doszła część narodu niemieckiego. Pogrom jest sam dla siebie miarą moralnego zdziczenia, jakiemu społeczeństwo pogromczyków już uległo. Pogrom świadczy o najniższym stopniu moralnego upadku — tam, gdzie już jest sam dół, z którego nawet dźwignąć się trudno.

Przecież tak doświadczenie uczy, i tak też znajomość historji uczy: pogromy robią społeczeństwa, zdolne już do najohydniejszych, najniższych zbrodni.

Są niewątpliwie zbrodnie okrutniejsze, gorsze, większe spustoszenia wywołujące, aniżeli pogromy, szczególnie takie, które ograniczają się do bicia i tłuczenia, a nie posuwają się do zabijania, palenia i rabowania. Są gorsze od tego zbrodnie, ale niema niższych, niema ohydniejszych.

Pogromy bowiem znaczą zbrodnie po linji najmniejszego oporu. Taki nikczemny łobuz zdaje sobie z tego sprawę, że, uderzając na Żydów, stosunkowo najmniej ryzykuje. Jego własnie społeczeństwo będzie skłonne go brać w obronę, będzie się starało zmniejszyć skalę win i łagodzić potępienie opinji publicznej. Wszak to tylko Żydów trafiło! Chłopcy się trochę dzikawo pobawili. Wyrywanie brody będzie się zawsze nazywało — fryzjerskim figlem. Ten zdrobniały sposób wyrażania się jest dobrze znany na świecie. Podrugie — taki łobuz-pogromczyk wie, że Żyd, przerażony napadem znienacka, napadem zazwyczaj dobrze przygotowanym i obmyślanym, zapomina nawet o samoobronie. Nie dlatego, że jest bojaźliwszy od innych, tylko dlatego, że jest niejako samotniejszy, bardziej opuszczony. Nawet publiczny stróż bezpieczeństwa, zaprzysiężony na obowiązki obrony życia, mienia i zdrowia obywateli, nie spełnia tak gorliwie swego obowiązku, jak przy obronie innej kategorji obywateli. Jałoś doświadczenie uczy, że policjant podczas pogromu nie odrazu widzi pogromczyka, a skłonny jest nawet odkryć choćby odrobinę — „prowokacji" ze strony ofiar. A nareszcie— przecież pogromczyk napada z tyłu, a nie walczy frontowo. Szanse „zwycięstwa" są istotnie niezmierne.

Ot tak — w samem założeniu pogromu leży najpodlejsze tchórzostwo. Bestja zaspakaja swoje rozbójnicze instynkta przy najmniejszym ryzyku. Niema w pogromie ani odrobiny z polotu rewolty, ani odrobiny z odwagi walki, ani nawet jakiegoś upojenia gniewu czy osobistej nienawiści, — jest w nim tylko zimne obliczenie szans, wyrafinowane umniejszenie ryzyka osobistego, tchórzliwe zakradanie się— jednem słowem: jest w pogromie wszystko, co w instynktach zbrodniczych jest najpodlejszego i najnikczemniejszego. Dlatego pogrom jest najpewniejszą oznaką kompletnego upadku moralnego. Społeczeństwa, które pogromy uprawiają są nietylko godne pogardy, ale też — z wyższego stanowiska solidarności ludzkiej widziane — godne politowania. Kto wie, kiedy i czy się wydźwigną!

Oto sobotni pogrom w Berlinie. Uderzyło ohydne chuligaństwo hitlerowskie na ludzi — naturalnie jak na te płazy wypada bez różnicy płci i wieku! — wychodzących z domu Bożego. Jeszcze byli pod wrażeniem starych melodyj i starych słów modłów żydowskich. Modlili się o spokój i szczęście i dobrobyt wszystkich ludzi. Modlili się, ażeby wszystkie ludy się stały z czasem jedną szlachetną wspólnotą. Czy ci rozmodleni ludzie byli przygotowani na jakieś podłe ataki rozbójnicze? Czy byli nastawieni na należyte obronienie się? Naturalnie, że nie.

A co to za niskie płazy muszą być które w ten sposób zabierają się do bicia ludzi? Tak jest — to jest typ pogromu: z jednej strony tchórz łajdacki, a z drugiej strony człowiek bezbronny, nieprzygotowany, zamyślony — przeważnie szlachetnie zamyślony.

A to właśnie zgrozą przejmuje, że w samym środku Europy, wśród narodu o starej i wielkiej kulturze, istnieje banda pogromczyków. Iluż ich to było przy wyborach — drabów hitlerowskich? Zdaje się, że około sześć miljonów Czyż to nie straszliwy upadek moralny? Naród, który się kształcił na kategorycznym imperatywie Kanta, na niedoścignionych wizjach Goethego, na humaniźmie kryształowo-czystym Schillera wyhodował u siebie sześciomiljonową chuliganerję hitlerowską! Czy to nie straszne? Dokąd to może prowadzić? Gdzie jest koniec tej stromej drogi, która prowadzi na dół w jakąś straszliwą otchłań?

Ohyda hitlerowska ułożyła sobie estetycznie piękne i etycznie dobre hasło, które ciągle powtarzają: „Zdechnij Judeo, zmartwychwstań Germanjo". O ile w tem dźwięcznem haśle wyraża się tylko przekleństwo, to oczywista, mało wzrusza. „Psie głosy nie idą w niebiosy". Niech by to pospólstwo trochę swojej ohydnej żółci wyrzuciło. Ale jeśli w tem zdaniu mieści się pewna przepowiednia kolejności zdarzeń, że dopiero po „zdechnięciu Judei" nastąpi zmartwychwstanie Germanji, toby z tem zmartwychwstaniem było bardzo smutno. Właściwie: zupełnie beznadziejnie. Naród żydowski niejednego Hitlera widział zdechłego i dalej sobie żył, bujnie żył, pożytecznie żył, twórczo żył.

My Żydzi nigdy nie obarczamy całych narodów zbrodniami poszczególnych ich grup. Wiemy doskonale, że — jak bardzo to jest smutne i pożałowania godne — przecież „tylko" 10 proc. narodu niemieckiego wyznaje ideologję" Hitlera. Reszta jest od tej zarazy wolna. Nie zwracamy się też ze skargą przeciw całemu narodowi niemieckiemu. Ale żądamy od jego odpowiedzialnych za rządy czynników, ażeby należycie chroniły i broniły Żydów przed bestjami hitlerowskiemi. Bestje muszą być strzeżone, bo nie można wiedzieć, kiedy u nich krwiożerczy instynkt wybuchnie. To jest niezmiernie smutne zjawisko, że policja — jak to powszechnie poświadczają — się spóźniła. Takie spóźnienie jest bardzo spokrewnione ze współwiną. Rząd Rzeszy i jego organy wiedzą doskonale, — a jeśli nie wiedzą, to im świat powinien to przypomnąć, — że hitleryzm jako jedno z najokropniejszych i najbardziej ponurych zjawisk naszej epoki, godzi swojemi wybrykami w samo serce państwa niemieckiego. Rząd niemiecki musi pilnie na to baczyć, ażeby państwo niemieckie nie stało się jednem z niebezpiecznych gniazd zarazy na świecie. Musi się jakoś uporać z tą wścieklizną. Wszak jest jasnem, że taki rozszalały element, jak hitlerowski, jeśli nie będzie wzięty w silne karby, chyba na Żydach nie poprzestanie. On pójdzie dalej. Pójdzie na całego. A takie operetkowe bohatery, jak Hitler, Goebbels, czy tam inny Pfrimer i Starhemberg już niejedno państwo zgubiły, gdy się im nie przeciwdziałało silnie i zdecydowanie na samym początku.

Żal nam naturalnie naszych braci w Niemczech, którzy z pewnością nigdy na taki obrót rzeczy nie byli przygotowani i nie mogli się spodziewać, że się carska Rosja kiedyś przeniesie nad Sprewę. Żal nam serdecznie takiego Dra Löwensteina, który tyle krwawił na froncie w obronie ojczyzny niemieckiej, kiedy niejeden Hitler, czy Goebbels kryli się za frontem w kancelarjach i sztabach, — a teraz doczekał się, że go biją i przeklinają: „Judeo zdechnij!" Żal nam serdecznie tych wszystkich Żydów, którzy już cierpieli, a może jeszcze cierpieć będą. Ale — w niezrównanie męczeńskiej historji naszej jest to tylko jedna mała krwawa plamka. Gdyby nam szło o satysfakcję, lub nawet o zemstę, rzeklibyśmy: sześciomiljonowy hitleryzm jest gorszą bolączką, a chuliganerja pogromowa jest stokroć boleśniejszą tragedją dla narodu niemieckiego, aniżeli kilkudziesięciu rannych i tyle a tyle zniszczonego mienia dla narodu żydowskiego. Ale my wcale zemsty nie chcemy.

My chcemy tylko możności ludzkiego i bezpiecznego pożycia i wyżycia się wśród narodów świata, jak długo i o ile nie mamy własnego skrawka ziemi, któryby nas pomieścił i wyżywił. A chyba tyle mogłaby już nam, na miły Bóg, Wasza dumna, sławna kultura użyczyć...

Dr. Pfrimer zbiegł do Jugosławji

Nowy dowódca Heimwehry. — Aresztowanie siostrzeńca br. Stürgka i -- Vaugoina

Wiedeń, 15. 9. PAT. Jak donoszą dzienniki wieczorne, organizatorowi nieudałego zamachu stanu, **drowi Pfrimerowi, udało się zbiec do Maryboru w Jugosławji**. Policja w Maryborze zarządziła przesłuchanie dra Pfrimera i **odstawiła go następnie do Lublany**. Dr. Pfrimer zamierza, jak słychać, **udać się do Włoch, albo do Szwajcarji**. Jak wiadomo, w Szwajcarji bawi również i drugi przywódca Heimwehry, **dr. Steidle**. Za pomoc, udzieloną drowi Pfrimerowi w jego ucieczce zagranicę **aresztowany został przez władze austrjackie hr Berthold, Stuergh, siostrzeniec b. austrjackiego prezydenta ministrów.**

Ks. Starhemberg zamianował swoim zastępcą na czas pozostawania w więzieniu, **hr. Revertera**. Hr. Revertera wydał odezwę do Heimwehry, w której twierdzi, że ks. Starhemberg został niesłusznie aresztowany, ponieważ **nie występował on nigdy przeciwko władzy państwowej**. Odezwa wzywa członków Heimwehry, aby mimo swego wzburzenia zachowali spokój i dyscyplinę. **Rewizja w pałacu ks. Starhemberga**, jak donoszą dzienniki, **wykazała materjał obciążający**. Na podstawie tego materjału prokuratura zażądać ma **wydania posła Neustädtera**, członka klubu Heimwehry. Między aresztowanymi uczestnikami zamachu stanu znajduje się także podobno **siostrzeniec ministra spraw wojskowych, Vaugoina.**

Heimwehra i Schutzbund będą rozwiązane

Wiedeń, 15. 9. PAT. Według dzienników wieczornych, **rząd austrjacki nosi się z zamiarem rozbrojenia i rozwiązania wszystkich nielegalnych formacyj zbrojnych a więc nietylko Heimwehry, ale i socjalistycznego Schutzbundu**. Zarządzenie to nie będzie wymagało osobnych uchwał parlamentarnych, gdyż mogą one być przeprowadzone w drodze rozporządzenia władz na podstawie ustaw obowiązujących. Minister spraw wewnętrznych Winkler przedłoży radzie ministrów odpowiedni wniosek po powrocie kanclerza Burescha z Genewy.

„Neues Wiener Tagblatt" donosi, że w **niedzielę zamierzali komuniści proklamować strajk generalny**. Plan ten nie udał ię z powodu odmowy socjal-demokratów. **Policja aresztowała 25 komunistów**. W sprawie procesów o zamach stanu planowaen jest powierzenie wszystkich odnośnych spraw karnych **jednemu sądowi**.

Pierwszy występ Gandhiego
na konferencji „okrągłego stołu“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 15. . (L) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej konferencji brytyjsko-indyjkiej wygłosił Gandhi przemówienie, w którem oświadczył, że **przyjechał do Londynu w tym celu, by w duchu pokojowej współpracy ułatwić porozumienie.** Podkreślił on, że działa jedynie na polecenie indyjskiego kongresu narodowego, a następnie przedłożył komisji mandat kongresu, który brzmi: „Kongres narodowy **życzy sobie, aby podczas obrad konferencji „okrągłego stołu“ nie spuszczano z oka celu, zmierzającego do zupełnej niezawisłości Indyj.** Delegaci konferencji są zobowiązani do poświęcenia swej pracy **temu jedynie celowi**“. Gandhi zaznaczył wreszcie, że **wycofa się bez wahania, o ile nie będzie możliwa praca prowadząca do celu.**

* * *

Londyn, 15. 9. (L) Przed udaniem się na konferencję „okrągłego stołu“ Gandhi udał się do ministerstwa dla Indyj, gdzie odbył dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu dla Indyj, sir Samuel Hoare.

Publiczna dysputa w obecności 9000 ludzi
Socjalista dysputuje z komunistą. — Argument pięści w polemice. — 5 ciężko rannych, 25 lżej

Berlin 15. 9. PAT. Zapowiedziane od szeregu dni wielkie zgromadzenie, na którem miała **się odbyć publiczna dysputa między przedstawicielem partji socjal-demokratycznej z jednej strony a jednym z przywódców partji komunistycznej z drugiej**, odbyło się wczoraj wieczorem w olbrzymiej sali pałacu sportowego. Już w godzinach popołudniowych w całej okolicy, przylegającej do Sportpalacu, poczęły się gromadzić **liczne grupy komunistów**, demonstrujących przeciw Reichsbannerowi, pełniącemu straż ze strony partji socjal-demokratycznej. Porządek na ulicach mógł być tylko z trudem utrzymany przy częściowem zamknięciu poszczególnych ulic. Policja musiała kilkakrotnie **czynnie interwenjować**, używając przytem pałek gumowych. Magazyny z dzielnicy, w której znajduje się Sportpalace już wcześnie były pozamykane w obawie przed ekscesami. Ze względu na olbrzymie masy ludzi, jakie po godzinie 6 wieczorem zaległy okolice ruch komunikacyjny został zatamowany i skierowany na sąsiednie ulice.

W chwili otwarcia bram Sportpalacu około godz. 7 doszło do **starcia z policją**. Uciekający tratowali się nawzajem, w wyniku czego **ogółem 5 osób zostało ciężko rannych i 25 lżej.** Tymczasem na sali wobec 9.000 zgromadzonych toczyła się dysputa. Pierwszy zabrał głos poseł socjal-demokratyczny **Künstler**, krytykując w ostrych słowach taktykę komunistów, którzy podczas akcji plebiscytowej nie zawahali się wystąpić solidarnie z hitlerowcami i hugenbergowcami.

Odpowiadając na zarzuty przedstawiciel komunistów **Neuman** zarzucał socjalistom m. in. że wszędzie tam, gdzie ich przywódcy są u steru państwa, naprzykład w Prusach, tolerancja wobec organizacyj nacjonalistycznych i faszystowskich, a więc i Stahlhelmu jest największa. Mówca zakończył przemówienie gloryfikacją Rosji sowieckiej. Podczas śpiewania na sali międzynarodówki **powstała bójka.** Policja musiała interwenjować.

Ile wynosić będą opłaty na rzecz
funduszu drogowego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 9. Sin. Na mocy rozporządzenia rady ministrów z dnia 2 bm. wysokość opłat od pojazdów mechanicznych, ustanowiona w art. 6 ustawy z dnia 3 lutego 1931 o państwowym funduszu drogowym ustalona została na rok budżetowy 1931-32 w stosunku rocznym jak następuje: 1) Od samochodu **osobowego, służącego do własnego użytku 40 zł.,** od każdych 100 kg. wagi własnej samochodów, których waga nie przewyższa 1500 kg., b) od samochodów, których waga własna przewyższa 1500 kg. **600 zł. od 1500 zł.** i po 50 zł. od każdych następnych 100 kg., 2) od samochodów osobowych, używanych przez przedsiębiorstwa **(autobusów i dorożek samochodowych)** po 40 zł. od każdych 100 kg. wagi własnej, 3) od samochodów **ciężarowych** lub traktorów dla własnego użytku po 32 zł. za każde 100 kg. wagi, 4) Od samochodów ciężarowych lub traktorów dla przedsiębiorstw 48 zł. od każdych 100 kg. 5) Od przyczepek do pojazdów mechanicznych po 30 zł. od każdych 100 kg. wagi przyczepek. 6) Od **motocykli** bez przyczepek 50 zł. od sztuki, od **motocykli z przyczepką** po 75 zł. od szt.

Zmiana procedury wyborczej do rady Ligi

Genewa 15. 9. (K) Komisja prawnicza Ligi na wniosek kilku delegatów rozważała kwestję zmiany systemu wyborczego do Rady Ligi. Komisja 27 głosami przeciwko 8 uchwaliła Zgromadzeniu przedłożyć wniosek wyłonienia komisji, któraby się zajęła opracowaniem nowego systemu wyborczego.

Sowiecki projekt gospodarczego paktu o nieagresji

Genewa 15. 9. (K) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Ligi Narodów, obradującej pod przewodnictwem delegata szwajcarskiego Motty, zajęto się sprawozdaniem rocznem komisji europejskiej oraz projektem **rządu sowieckiego w sprawie zawarcia paktu gospodarczego o nieagresji.** W posiedzeniu tem wzięli również **udział ministrowie spraw zagranicznych Briand Grandi, Zaleski, Benesz i Curtius** oraz delegat węgierski hr. Apponyi. Zgromadzenie Ligi ma teraz zadecydować, czy upływający obecnie **mandat komisji europejskiej ma być przedłużony i w jakiej formie.** Po parogodzinnej dyskusji uchwalono kwestję tę powierzyć do opracowania komisji redakcyjnej, w której skład wchodzą: Benesz (Czechosłowacja), Sato (Japonja), Curtius (Niemcy), Grandi (Włochy), Lange (Norwegja), lord Lytton (Anglja) i Bustta (Estonja), oraz delegat Indyj. Komisja redakcyjna ma tę kwestję rozważyć i odpowiedni elaborat przedłożyć komisji politycznej na posiedzeniu środowem.

* * *

Oslo. 15. 9. (R) W drodze powrotnej z podróży w okolice podbiegunowe łódź podwodna Wilkinsa „Nautilus“ dotarła dziś rano do wyspy Senjen w Norwegji i zdąża do Harstad.

* * *

La Paz (Dolna Kalifornja) 15 9. PAT. Cyklon połączony z wylewami nawiedził miasto Santa Rosalia, w dolnej Kalifornji, wyrządzając wielkie szkody. Zginęło wiele osób.

Gandhi na ziemi angielskiej



Wśród ulewnego deszczu kroczy Mahatma Gandhi przez ulice miasta portowego Folkestone, by udać się do pociągu, który go zawiezie do Londynu. Jedyny „bagaż“ wodza nacjonalistów hinduskich stanowi kilka chust płóciennych własnego wyrobu.

Insp. Pilch przeniesiony w stan nieczynny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 9. Sin. **W stan nieczynny przeniesiony został komendant wojewódzki policji w Krakowie inspektor Pilch.**

Wczorajsze ciągnienie loterji

Warszawa 15. 9. Sin. W dzisiejszem wtorkowem ciągnieniu loterji padły następujące większe wygrane: **25.000 zł. wygrały Nry 166.492, 194.975, — 20.000 zł Nr 53.697, — 10.000 zł. Nry 132.801, 204.345, — 5.000 zł. Nr. 206.023, — 3.000 zł Nry: 15.298, 80.101, 106.754, 104.433, 189.223, 201.139, 202.320 — 2.000 zł. Nry: 1.093, 7.002, 11.951, 15.946, 29.228, 47.698, 51.397, 86.519, 104.635, 844, 111.042, 117.889, 145.744, 147.080, 762, 195.546, 202.176.**

Jaka będzie dziś pogoda?
Komunikat P. I. M.

Warszawa 15. 9. Sin. Przewidywany przebieg pogody w Polsce na środę 16 bm.: **Słabe wiatry zachodnie. Wyżyna Małopolski, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia wraz z Podolem pogoda słoneczna, rankiem mglisto, przymrozki w Tatrach i na wyżynach. Słabe** wiatry miejscowe.

Zamach na G. P. U. w Mińsku

Wilno 15. 9. PAT. Z Mińska donoszą: **Ostatnio dokonano zamachu na GPU. w Mińsku.** W lokalu GPU. w godzinach rannych rzucono 2 granaty i dano kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych. Ranny został jeden z funkcjonarjuszów GPU. i portjer. Tego samego dnia rzucono na lokal GPU. granat i wskutek wybuchu wyleciały wszystkie szyby. Sprawców zamachu nie ujęto.

Tragiczna śmierć dwóch niemieckich lotników transatlantyckich

Nowy Jork 15. 9. (K) Lotnicy niemieccy Johannsen i Rody, którzy przed dwoma dniami w towarzystwie pewnego Portugalczyka odlecieli z Lizbony do Nowego Jorku, **zaginęli.** Ponieważ zapas benzyny mógł im wystarczyć tylko na 48 godzin, przeto istnieją obawy, że lotnicy wpadli do wody i zatonęli.

Rewizjoniści bukowińscy występują z organizacji krajowej

Czerniowce 15. 9. ŻAT. Związek rewizjonistów na Bukowinie na odbytym ostatnio zjeździe postanowił wystąpić z ogólnokrajowego związku sjonistycznego. Jest to pierwszy wypadek wystąpienia rewizjonistów **ze związku ogólno sjońskiego.**

Żałosny koniec niedoszłego Mussoliniego ze Styrji

(K) Mussolini jest fascynującą indywidualnością — stwierdzają to nietylko entuzjastyczni jego wielbiciele, ale też i najzagorzalsi przeciwnicy. Rozumie się że termin ten nie wyczerpuje całej indywidualności twórcy faszyzmu włoskiego, a niedawno dopiero uczony szwajcarski Saeger usiłował dać nam analizę psychoanalityczną Mussoliniego. Jedno wszakże nie ulega żadnej wątpliwości: Mussolini wywiera przedziwny czar i we wszystkich prawie krajach znaduje naśladowców. Że ci naśladowcy, rekrutują się przeważnie z galerji typów i typków romantyzmu rozczochranego, nie liczącego się z rzeczywistością konkretną, nie można o to obwinić samego Mussoliniego, który wszak wyraźnie odgraniczył się od swych naśladowców, oświadczając, że faszyzm nie jest produktem Włoch na eksport.

W ostatnich dniach wypłynął nagle na arenę dziejową taki naśladowca Musosliniego we wydaniu kieszonkowem i dzięki swemu charakterowi bohatera z operetki odsłonił nam w całej pełni kruchość podstaw faszyzmu poza granicami Włoch. Tym bohaterem operetkowym jest pan dr. Walter Pfrimer, adwokat z Judenburga w Styrji, który napewno pozostałby adwokaciną w swem miasteczku, a szczytem jego karjery byłaby godność burmistrza lub wiceburmistrza, gdyby nie fatalny przykład Mussoliniego. Zdawało się, że Napoleon zamknął już listę tych awanturników, którzy wypłynęli z nizin społecznych i śmiało sięgnęli po najwyższą władzę w państwie, a tymczasem po wojnie światowej ta dumna zę swej konsolidacji wewnętrznej Europa rozluźniła swą strukturę, a przez rozmaite czeluście zaczęli znowu wypływać na wierzch więksi i mniejsi awanturnicy. Ale Pfrimer, który niedawno dopiero ukończył 50-ty rok życia i poza swem miastem nie był bliżej znany, miał dla siebie bajeczną wprost konjunkturę. Z wielkiej wojny światowej wyszła Austrja pogruchotana i do tego wstrząsana wciąż konwulsjami wewnętrznemi. Z jednej strony zwarty obóz socjalno-demokratyczny nałożył na stolicę Austrji czerwoną czapkę rewolucji przewrotu społecznego, a z drugiej strony konserwatywne i przywiązane do gleby chłopstwo austrjackie broniło okopów dawnej tradycji. Ciężki przemysł austrjacki, chcąc złamać wpływy socjalnej demokracji, protegował i finansował wszelkie próby stworzenia organizacyj bojowych. Nie był zresztą ciężki przemysł austrjacki w tej dziedzinie odosobniony i poszedł tylko po linji oporu najmniejszego, naśladując o wiele potężniejszego od siebie kuzyna z Rzeszy niemieckiej, który na swych barkach wyniósł ruch Hitlera, jako barykadę przeciwko niemieckiej socjalnej demokracji. Na podstawie najnowszych publikacyj jasnem jest bowiem, że Hitler, jeden z największych demagogów świata, zawdzięcza swój triumf cichemu poparciu niemieckiego przemysłu ciężkiego, dlatego więc dziwić się nie można, że i austrjacki ciężki przemysł chciał mieć u siebie w domu również swego Hitlera.

A tych kandydatów na Hitlera było w Austrji aż trzech: Steidle w Tyrolu, książę Starhemberg w Austrji Górnej i dr Pfrimer w Styrji. Korzystając z opieki dra Rintelena, naczelnika rządu związkowego w Styrji, oraz mając otwarte kasy przemysłowców austrjackich, stworzył w Styrji Heimwehrę która śmiało sięgnęła teraz po władzę w państwie. Ironja dziejów, naigrywająca się z logiki życia, dopomogła tym awanturnikom znaleźć protektora w osobie ambitnego prałata księdza Seipla. Zeszłego roku udało się ks. Seiplowi przez swych popleczników obalić gabinet Streeruwitza, a b. kapitan saperów austrjackich Vaugoin, który z ramienia partji chrześcijańsko-społecznej został ministrem wojny i wciąż urządzał parady wojskowe, zrobił mały zamach stanu, rozwiązał parlament austrjacki i stanął na czele rządu, którego wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych został prałat dr. Seipel dla upozorowania swej neutralności bawiący wówczas zagranicą. Do gabinetu weszło dwóch przedstawicieli Heimwehry, a mianowicie Starhemberg, ówczesny naczelnik Heimwehry, jako minister spraw wewnętrznych i adwokat dr. Hueber jako minister sprawiedliwości. Wówczas Heimwehra marzyła o marszu na Wiedeń, małpując w ten sposób tylko Mussoliniego i jego marsz na Rzym.



Odezwa wydana przez dr. Pfrimera.

Okazało się jednak, że Austrja nie jest wysepką oderwaną od świata i że zagranica ma też tu słowo do powiedzenia. Z Londynu i Paryża dano tym niedorosłym austrjackim Mussolinim do zrozumienia, że z chwilą obwołania dyktatury w Austrji wkroczą do niej armje czeskosłowackie. Musiano więc rozpisać nowe wybory, które przyniosły druzgocącą klęskę Heimwehrze, tak, że do nowego parlamentu austrjackiego weszło tylko pięciu jej przedstawicieli. Wtenczas była właśnie sposobność do zlikwidowania Heimwehry. Ale z tej sposobności nie chciała skorzystać austrjacka partja chrześcijańsko-społeczna, która wciąż trzymała w rezerwie Heimwehrę jako straszak na socjalną demokrację. Ta lekkomyślność teraz srodze się zemściła. Dr. Pfrimer nie mógł pogodzić się z tem, że czasy dla puczów w Austrji bezpowrotnie minęły. Uczynił ostatnią próbę i przegrał na całej linji. Wprost wyobrazić sobie nie można, jaki plan przyświecał temu awanturnikowi ze Styrji. Nie można bowiem przypuścić, by naprawdę wierzył w swą misję w chwili, kiedy Austrja żebrze o kredyty zagraniczne, kiedy musiała się upokorzyć przed Francją, wyrzekając się zupełnie unji celnej z Niemcami. Ale, że ta manja wielkości małego adwokaciny ze Styrji mogła zmobilizować 10.000 ludzi, świadczy tylko o tem, że dużo rozpaczy musiało się zgromadzić w biednym skołatanym tym kraju...

Jedno dobre będzie miał ten pucz operetkowy następstwo: Zmusi rząd austrjacki do wymiecenia żelazną miotłą wszystkich czynników dezorganizujących i tak słabe już państwo. Austrja zerwać musi z polityką tolerowania u siebie awanturników jeśli chce zdobyć dla siebie zaufanie zagranicy. Okres „Aufmarschów“ uzbrojonych band Heimwehry, wywołujących kontrdemonstracje socjalistycznego Schutzbundu, musi bezpowrotnie minąć. Kanclerz austrjacki dr. Buresch po stłumieniu puczu wyjechał natychmiast do Genewy, by zapewnić, że rząd austrjacki jest panem sytuacji, ale zapewnienia gołosłowne nie wystarczą, a najprawdopodobniej zażądają od kanclerza austrjackiego, by ostatecznie zlikwidował „jaczejki“ puczów, jeśli Austrja ma otrzymać kredyt.



Dr Pfrimer przywódca nieudałego puczu w Austrji, za którym policja austrjacka rozesłała listy gończe.



Książę Starhemberg jeden z czołowych przywódców Heimwehry, b. austrjacki minister spraw wewnętrznych, został aresztowany w związku z ostatnim zamachem stanu

„MIKROFONISTA“ — NOWA NAZWA DLA SPEAKERA

W języku francuskim dotychczas niema rodzimej nazwy dla speakera i wszyscy posługują się nazwą angielską. Francuzi jednak zaczynają się domagać nazwy francuskiej i w rezultacie wyłoniła się propozycja, by zapowiadacza nazwać „mikrofonistą“, analogicznie do wyrazów: maszynista, telefonista, automobilista itp.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Żydzi — źródłem zacofania?

Endecka „Gazeta Warszawska" zamieściła przed kilku dniami artykuł pt. „Żydzi źródłem zacofania", w którym usiłuje dowieść, że Żydzi są u nas czynnikiem stanowiącym przeszkodę do doskonalenia się form organizacyjnych życia gospodarczego, czynnikiem, przeszkadzającym postępowi tegoż życia gospodarczego. Ogromna bowiem masa Żydów, o wiele większa, niżby dana gałęź gospodarstwa narodowego tego wymagała, tkwi w rzemiośle, a przedewszystkiem w handlu.

Słusznie odpowiada na to nasz bratni organ „Nowe Słowo":

„Istotnie — przyznajemy to chętnie — struktura społeczna ludności żydowskiej w Polsce jest anormalna i ze strony odpowiedzialnych przedstawicieli żydowskich czynione są stałe wysiłki w kierunku zmiany obecnego stanu rzeczy. Ale jednocześnie zadać musimy pytanie: Czy w Polsce anormalna jest tylko struktura ludności żydowskiej, czy anomalja w równej mierze nie charakteryzuje poszczególnych gałęzi naszego gospodarstwa społecznego, a przedewszystkiem rolnictwa polskiego?

...Organ narodowej demokracji mija się z prawdą, gdy twierdzi, że nadmierna ilość pośredników powiększa u nas koszty pośrednictwa i podraża towary w handlu detalicznym. Wręcz przeciwnie! Wystarczy zapoznać się ze sprawozdaniem o handlu obuwiem w Polsce Komisji Badania Organizacji i Warunków Rozwoju Handlu, czynnej przy Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, ażeby się dowiedzieć, że właśnie „kupiectwo żydowskie zadowala się niskim zyskiem brutto, nie dającym podstaw do kapitalizacji i ledwo pokrywającym koszty utrzymania i życia kupca".

„G. W.", pisząc o niskim poziomie naszego handlu, zapomina, że to właśnie narodowa demokracja, dzięki swoim ówczesnym wpływom w Sejmie i dążąc do zniszczenia elementu żydowskiego, przyczyniła się do wprowadzenia w Polsce tak fatalnego systemu podatkowego, który w pierwszym rzędzie uniemożliwia racjonalizację naszego aparatu wymiany. Jeśli chodzi o rzemiosło, to wszak znany jest fakt, że niemniej energicznie od Żydów zabiegają np. piekarze chrześcijańscy — ze względu na obecną ciężką sytuację gospodarczą — o odroczenie terminu mechanizacji piekarń w Polsce.

Warto zwrócić uwagę, że jeśli w Polsce przebieg kryzysu gospodarczego jest względnie łagodny (w stosunku do innych krajów), zawdzięczamy to właśnie m. in. okoliczności, że racjonalizacja nie poczyniła w naszem życiu gospodarczem znacznych postępów. Gdyby redaktorzy organu narodowo- demokratycznego zadali sobie trud i przestudjowali publikacje Państwowego Instytutu Eksportowego, to dowiedzieliby się, że jakkolwiek w wielu dziedzinach uniemożliwiony jest eksport wytworów przemysłowych z Polski, to dla wyrobów naszego drobnego przemysłu i rzemiosła zachodnia Europa i Ameryka stanowią pojemny i niewyzyskany dotychczas teren eskpansji. Brzeziny — ośrodek chałupnictwa żydowskiego w Polsce — zdobywające coraz to nowe kraje dla swych wyrobów, są wymownym w tym zakresie przykładem..."

—oso—

O likwidację skarbowych biur informacyjnych

Istniejące przy organach władzy podatkowo-wymiarowej tzw. biura informacyjne mają na celu zbieranie danych dotyczących stanu majątkowego płatników, ich zarobków, dochodów i obrotów. Biura te wprowadziły do zakresu działania urzędów skarbowych pewien moment podejrzliwości, niedowierzania, donosicielstwa. Niejednokrotnie organizacje gospodarcze występowały przeciw tym biurom, wskazując na to, że korzyści jaką mają od nich władze skarbowe nie pokryły tych strat, które ponosi życie gospodarcze. Wskazywano w memorjałach do rządu, że proces kapitalizacji wewnętrznej hamowany jest stanowczo wskutek działalności biur informacyjnych. Nie chodzi tu o czasy dzisiejsze, ale nawet o najlepsze. Wkłady w bankach i instytucjach oszczędnościowych były małe w porównaniu z możliwościami kraju, albowiem wielu kapitalistów uciekało zagranicę z swojemi kapitałami, bojąc się wspomnianych biur. Nikt nie krylby się z swojemi oszczędnościami o ileby system podatkowy opierał się na rzeczywistych danych. Wobec wadliwości tego systemu uciekanie nie jest zupełnie niezrozumiałe. Omawiając obecnie kwestję reformy podatkowej koła gospodarcze wysuwają zagadnienie likwidacji, względnie gruntownej reformy biur informacyjnych.

Prawo składania wyjaśnień w sprawach karno-skarbowych

Dawniejsze orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego przewidywały, że uprawnienie ustawowe płatnika podatku przemysłowego do wyrażenia życzenia złożenia komisji odwoławczej ustnych wyjaśnień nie ma zastosowania do spraw administracyjno- karnych, czyli w sprawach karnych o przekroczenie ustawy o podatku przemysłowym.

Ostatnio jednak NTA. poddał rewizji to swoje stanowisko i doszedł do przekonania, że prawo płatnika do złożenia ustnych wyjaśnień wobec komisji odwoławczej ma zastosowanie także w postępowaniu karno- administracyjnem. NTA. wychodzi z następujących względów:

Skoro wedle ogólnie uświęconej zasady prawnej oskarżony ma prawo składać ustne wyjaśnienie we wszystkich instytucjach sądowych i administracyjnych, to niema żadnej racji pozbawiać go tego prawa w sprawach, dotyczących przekroczenia przepisów ustawy o podatku przemysłowym. Wprawdzie ustawa ta wyraźnie przyznaje to prawo płatnikowi tylko w sprawach dotyczących obliczania i uiszczania podatku, jednakże w braku odpowiedniego przepisu dla spraw karno- administracyjnych należy przez analogję przyjść do wniosku, że prawa płatnika nie mogą być w danym wypadku inne niż w innych.

Odsetki od wkładów w bankach

Stopa procentowa, którą związkowe banki akcyjne płacą od wkładów, nie uległa zmianie i wynosi: od wkładów złotowych: a vista bezprowizyjnych — 5 procent, prowizyjnych 5 i pół procent z wypowiedzeniem miesięcznem 6 procent, 3-miesięcznem — 7 i jedna czwarta procent, z wypowiedzeniem 6-miesięcznem i dłużej — 8 procent.

Od wkładów w walutach obcych: a vista gotówkowych — 3 procent, wypłacanych czekami 4 procent, z wypowiedzeniem jednomiesięcznem — 5 procent, 3-miesięcznem — 6 procent, 6-miesięcznem i dłużej — 6 i trzy czwarte procent. Od wkładów na książeczki oszczędnościowe i od wkładów złotowych 7 procent, od wkładów w walutach obcych 5 i trzy czwarte procent.

O kredyt dla młynów

Wielkie młyny cierpią na brak środków obrotowych. Z tego też względu przemysł młynarski zabiega obecnie usilnie o uzyskanie potrzebnych mu kredytów. Jak się dowiadujemy, Bank Polski skłonny jest udzielić poważnym młynom kredytu w wysokości 5 i pół miljona zł., co zdoła w pewnej mierze zaspokoić zapotrzebowanie kredytowe młynów.

Krytyczne głosy w sprawie rozporządzenia o dozorze nad mięsem i wędlinami

Jak to już przed kilkunastu dniami donieśliśmy, w Dzienniku Ustaw z dn. 7 sierpnia br. ogłoszone zostało rozporządzenie P. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 24. VI. 1931 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi (Dz. U. R. P. Nr. 68 poz. 558), które z dniem 7 XI. 1931 r. wchodzi w życie.

Przeciw poszczególnym rygorystycznym postanowieniom tego rozporządzenia podniosły się głosy krytyki wśród zainteresowanych niem sfer, zwłaszcza zachodnio- polskich, które twierdzą, że wprowadzenie w życie tego rozporządzenia w brzmieniu, w jakiem się ukazało w Dzienniku Ustaw, niewątpliwie doprowadzi do ruiny, wzgl. likwidacji setek warsztatów pracy oraz do zupełnego upadku rzemiosła rzeźnicko- wędliniarskiego ziem zachodnich.

Najdotkliwszem zarządzeniem wspomnianego rozporządzenia jest **zakaz sprzedaży wędlin i innych wyrobów masarskich w miejscach sprzedaży mięsa, jak również zakaz sprzedaży mięsa w miejscach sprzedaży wędlin i wyrobów masarskich.** Zarządzenie to jest dla zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego ziem zachodnich wysoce szkodliwe, ponieważ krzywdzi ono ponad 95 proc. przedsiębiorstw, zmuszając je do zupełnej zmiany systemu prowadzenia rzemiosła rzeźnicko- wędliniarskiego, wykonywanego na terenie b. zaboru pruskiego pod względem technicznym i gospodarczym w jednem przedsiębiorstwie.

Również i cały szereg innych przepisów rozporządzenia spotkało się z krytyczną oceną.

Trudności kredytowe w Rumunji

„Frankfurter Zeitung" podaje w korespondencji swej z Bukaresztu pod powyższym tytułem co następuje:

Stworzenie Syndykatu Bankowego nie usunęło kryzysu bankowego, a raczej wyraźnie ujawniło brak kapitału, jaki się daje odczuwać całemu życiu gospodarczemu. Szczególnie krytycznem zdaje się być obecnie położenie w Transylwanji, gdzie banki należące do mniejszości węgierskiej straciły — skutkiem wypadków na Węgrzech — wyłączne prawie oparcie finansowe i musiały w czasie lipca wypłacić poważną sumę wkładów. W tym stanie rzeczy przemysł rumuński nie znajduje obecnie nigdzie kredytu. Banki prywatne realizują energicznie swe lokaty a Bank Narodowy nie przyjmuje wogóle weksli przemysłowych. Grupa wielkiego przemysłu w skład której wchodzą kopalnie węgla „Petrosani", „Lupeni", Zakłady Tekstylne „Buhusi", „Industria Aeronautica Romana" „Brasov", Zakłady Żelazne „Reschitza", „Cugir" i Fabryka Wagonów „Astra" otrzymała obietnicę rządu — dla którego są głównemi dostawcami, - że skarb rumuński przejmie gwarancję obligacyj emitowanych przez nią.

Spadek rentowności w Ameryce

Sprawozdanie miesięczne nowojorskiego „Federal Reserve Banku" przynosi ciekawe wyniki badania wpływów kryzysu gospodarczego na dochodowość amerykańskich przedsiębiorstw. Mianowicie — zbierając razem te wyniki — czysty zysk 435 Towarzystw wykazał w pierwszym półroczu br. spadek o 51 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem 1930 r., o 65 proc. zaś w porównaniu z pierwszym semestrem 1929 r. Przedsiębiorstwa z dziedziny naftowej, miedzianej i gumowej pracowały wobr. przeważnie ze stratami. W czołowych zakładach przemysłu stalowego wyniósł spadek dochodowości, w porównaniu z rokiem ubiegłym aż 86 proc. Stosunkowo najpomyślniej kształtowały się stosunki rentowności w towarzystwach spożywczych, tytoniowych, chemicznych i samochodowych, przyczem skurczenie ich dochodowości wyniosło 10—25 proc.

Szczegóły krwawych ekscesów
antyżydowskich w Berlinie

Szczegóły krwawych zajść antyżydowskich w pierwszy dzień tradycyjnych świąt żydowskich Nowego Roku przedstawiają się wedle relacyj prasy niemieckiej następująco: Nie ulega wątpliwości, że narodowo socjalistyczny atak był należycie przygotowany i zorganizowany. Już w sobotę około godz 7.30 wieczorem hitlerowcy przyjeżdżali koleją podziemną grupami i obsadzili dzielnicę żydowską. Główne zajęli oni część ulicy Kurfürstendamm, wokoło której koncentrują się głównie synagogi żydowskie. Nie dziw przeto, że hitlerowcy wybrali właśnie tę okolicę. W pewnym momencie wszystkie grupy hitlerowców połączyły się i dały się słyszeć znane głosy: „Deutschland erwache, Judea verrecke!" Hitlerowcy rzucili się przedewszystkiem na Żydów wychodzących ze synagogi. Bito niemiłosiernie kobiety, młodzież, starców. Na Kurfürstendamm powstała panika. Wielkie kawiarnie zamykały bramy, spuszczano żelazne zaluzje. Atoli przed kawiarnią Reimanna część publiczności siedziała na tarasie znajdującym się na chodniku ulicznym. Hitlerowcy napadli przedewszystkiem na tę kawiarnię, przy pomocy wystrzałów rewolwerowych zniszczyli szyby kawiarni, obalili stoły i połamali mnóstwo naczynia. Policja berlińska prawdopodobnie wiedziała o przygotowującym się napadzie. Na rozmaitych ulicach berlińskiego Westen przed wieczorem znajdowało się mnóstwo samochodów z policjantami. Atoli policja tym razem nie działała dość energicznie. Panuje przekonanie, że można było całkowicie uchronić ludność żydowską od pogromu, gdyby policja interwenjowała wcześniej. Policja atoli, z przyczyn na razie niejasnych, rozpoczęła interwencję dopiero po pół godzinie, kiedy już hitlerowcy zdemolowali kilka kawiarń i pobili mnóstwo przechodniów, wśród nich także wielu nie-Żydów o wyglądzie semickim.

Organizacja hitlerowców prawdopodobnie rozpoczęła urzeczywistniać swoje przyrzeczenie, że w jesieni będzie „wesoło". Święto Rosz Haszana zostało wybrane na początek. Pozostawiono w spokoju Grenadierstrasse, a zaatakowano dzielnicę żydowską na zachodzie Berlina. Nie rabowano towarów, ale nie przepuszczono ani jednego Żyda. Laskami gumowemi bito przechodniów, obalano ich na ziemię i kopano. Hitlerowcy nie weszli do wnętrza żadnej kawiarni, chociaż zniszczyli wszystkie szyby kawiarń żydowskich.

KRWIOŻERCZA PIOSENKA ANTYSEMICKA NA ZJEŹDZIE NARODOWO-SOCJALISTEK

Berlin (ŻAT.) W tych dniach odbył się w Poczdamie zjazd, na którym został założony narodowo-socjalistyczny związek kobiet „Der Rote Hakenkreuz". Po zamknięciu zjazdu uczestniczki odśpiewały pełną nienawiści do Żydów piosenkę, w której słychać było refren: „Erst wenn die Juden bluten, sind wir recht froh". W oficjalnym zbiorze piosenek narodowo socjalistycznych brak tego tekstu, gdyż byłby on sądownie ścigany.

—ogo—

Prezydent Sokołów w Londynie

Londyn (ŻAT.) Na święta przybył do Londynu prezydent Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej Nachum Sokołów. Niebawem po świętach jesiennych prezydent Sokołów uda się do Palestyny, poczem wyjedzie do Ameryki. Pierwotnie prezydent Sokołów zamierzał okres świąteczny spędzić w Palestynie, lecz z powodu zmiany rządu w Anglji, powrócił na krótki pobyt do Londynu.

Weizmann nie kandyduje do parlamentu angielskiego

Londyn (ŻAT.) Po swym powrocie do Londynu dr. Chaim Weizmann upoważnił Żydowską Agencję Telegraficzną do stwierdzenia w jego imieniu, iż jest on zdecydowany uchylić jakąkolwiek propozycję dotyczącą wystawienia jego kandydatury do Izby Gmin.

Nowe 10 tysięcy dunamów

Jerozolima (ŻAT.) Jak wynika ze sprawozdania Agencji Żydowskiej, w ciągu ostatnich 12 miesięcy rozpoczęto pierwiastkową uprawę nowych 10.000 dunamów ziemi w Palestynie na terenach owoców szlachetnych.

Brak kandydatów na przesiedlenie się do Bir-Bidżanu

Moskwa (ŻAT.) Na Białorusi zdołano zwerbować zaledwie 40 kandydatów na emigrację do Bir-Bidżnu zamiast 400, przewidzianych reskryptem rządu. Ze względu na dotkliwy brak rąk roboczych w Bir-Bidżanie władze wydelegowały licznych emisarjuszy do miasteczek białoruskich celem zwerbowania przesiedleńców dla gospodarstw państwowych (sowchozów) w Bir-Bidżanie.

Reinhardt przyznaje się z dumą do żydostwa

Sensacyjny wywiad ze znakomitym reżyserem

Wiedeń (ŻAT.) W rozmowie z przedstawicielem wiedeńskiego czasopisma żydowsko- niemieckiego „Die Wahrheit" słynny reżyser prof Max Reinhardt podał szereg ciekawych danych o swem życiu podkreślając swą przynależność do narodu żydowskiego.

„Ojciec mój, oświadczył prof. Reinhardt, urodził się w małej wiosce słowackiej Stupawa. Nazywał się Wilhelm Goldmann i był właścicielem małego sklepiku galanteryjnego. Nie przeczę bynajmniej, że i ja nazywałem się Goldmann. Będąc dzieckiem, przezywano mnie Maxl Goldmann. Dumny jestem, że jestem Żydem i bynajmniej nie wstydzę się przyznać, że jeden dzień do roku, Jom Kipur, przez całą dobę poszczę i całą duszą i sercem jestem przy Bogu. Moi przodkowie spoczywają na cmentarzu żydowskim w Stupawie, zaś ojciec mój — pod nagrobkiem żydowskim w Berlinie. Ilekroć jeżdżę w okresie uroczystych świąt jesiennych na zwiedzenie grobów mych rodziców ze wzmożoną siłą oczuwam swą przynależność do narodu, który wzbogacił ludzkość tyloma walorami kultury".

Wywiad powyższy został udzielony przedstawicielowi pisma żydowskiego w przepięknym pałacu prof. Reinhardta Leopoldskrone w katolickim Salzburgu, gdzie najpiękniejszy plac miejski został nazwany imieniem słynnego reżysera.

—ogo—

DAR PROF. EINSTEINA DLA UNIWERSYTETU AMERYKAŃSKIEGO Prof Albert Einstein podarował uniwersytetowi Yale w Ameryce rękopis swego ostatniego dzieła „Obecny stan ogólnej teorji względności" w dowód wdzięczności za przyjęcie, zgotowane mu w Ameryce podczas ostatniego jego pobytu w tym kraju

WALKA Z „OBCOKRAJOWCAMI" W AMERYCE. Oddział Federation of Labour w Detroit, który od dłuższego czasu prowadzi zaciętą walkę z robotnikami, którzy nie są obywatelami Stanów Zjednoczonych, ogłosił w swym organie prasowym „czarną listę" 140 firm, które zatrudniają „obcokrajowców" w swych przedsiębiorstwach. W uwadze „Federation Labour News" zaznacza, iż nazwy tych firm poto się ogłasza, aby „publiczność wiedziała, gdzie winna robić swe zakupy".

DRUGA ROCZNICA ZGONU LOUIS MARSHALLA. Z okazji drugiej rocznicy zgonu prezydenta

---

PIOTR BENOIT (63)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

— Lepiej dla pana, że nie wystąpił pan w jego obronie na dzisiejszej popołudniowej rozprawie - powiedział, gdy skończyłem — Popełnił pan i bez tego dosyć nieostrożności. Zawezwę jutro tego obwinionego. Jeśli okaże się, że to, co pan mi opowiedział jest prawdą, zostanie uwolniony.

Jego głos brzmiał łagodniej.

— Czy to wszystko? Nie prosi mię pan o nic dla siebie?

— Wyraziłem moje pragnienia w prośbie, którą pozwoliłem sobie wczoraj wysłać pod adresem pana.

— Moim?

— Pana i obywatela Czereseńskiego. Nie wiedziałem i nie wiem jeszcze, w jaki sposób podzielone są zakresy działania panów Wyobrażałem sobie, że w każdym razie ta prośba zostanie dołączona do moich aktów.

— Nie przedłożono mi tej prośby.

— Dziwi to pana?

Zdawał się nie słyszeć mej uwagi

— Co było w tej prośbie?

— Przeprowadzałem w niej swoją obronę w sposób, który dziś popołudniu stał się powodem znanych panu zajść.

— Czego pan wkońcu żąda?

— Uwolnienia mię. Uważam że mam do tego prawo.

— Uwolnienia? — powtórzył Kraemer. — Przypuszczam, że odzyskawszy wolność skorzystałby pan z tego, by wyjechać z Nowo- Petrowska i jaknajprędzej wrócić do swej ojczyzny.

Milczałem.

— Nie odpowiada pan? — ciągnął dalej — To przykre, bardzo przykre Czy nie rozumie pan, że pozostając tutaj nawet tylko kilka dni, potwierdziłby pan podejrzenia, które dziś przeciwko panu wypowiedziano?

— Wydawało mi się — rzekłem — że pan przejrzał w zupełności grę tego, który wniósł przeciwko mnie powyższe zarzuty.

— Nie chodzi o niego, lecz o pana — odparł. — Co do reszty może pan być spokojny. Rewolucja potrafi ukarać nawet tych, którzy stoją na najwyższym szczeblu, o ile mogą ją zdyskredytować swym skandalicznym przykładem.

Nie można było wyraźniej dać do poznania, że towarzysz Czereseński nie długo już będzie mógł zapominać o swoich obowiązkach w dobrze mi znanych ramionach.

— Zatem jeszcze jeden, któremu przyniosła szczęście! — pomyślałem.

* * *

Wydawało się, że postać Kraemera jeszcze bardziej się skurczyła na krześle. Miało się wrażenie, że to napięta sprężyna gotowa, by się odprężyć. Czekał tylko sposobności, której mu moje uporczywe milczenie nie dawało.

— Więc nie interesuje się pan zupełnie swoim losem? — rzekł nieco poirytowany, straciwszy już nadzieję, że się odezwę. — Czyżby dziś już mniej panu zależało na wolności, której się pan wczoraj domagał?

Milczałem w dalszym ciągu.

— O czem pan właściwie myśli?

— Pragnie pan wiedzieć? Myślę, że byłby się pan nie fatygował, gdyby w mojej sprawie postanowienie nie zapadło Myślę również, że jakiekolwiek to postanowienie by nie było, taki człowiek jakim sobie pana wyobrażam, nie da się skłonić, by je zmienić. Zatem poco bawić się w pytania i daremne błagania?

— Ma pan słuszność — rzekł. — Proszę zatem posłuchać. Moje zadanie tutaj jest skończone. Jutro wieczór jadę do Moskwy.

I dodał, wymawiając rytmicznie każde słowo:

— Zabieram pana z sobą

— Do Moskwy?

— Tak Nie pyta pan dlaczego?

— Wyobrażam sobie, że zamierza pan mi to wyjawić.

Czułem, że coraz bardziej się niecierpliwi. Moja prawdziwa, czy udawana obojętność pozbawiała go spodziewanych wrażeń.

— Mógłbym panu udzielić dwu odpowiedzi — rzekł — albo, że pańska sprawa, przekraczająca zakres osobisty i łącząca się z ogólną polityką, może być osądzona odpowiednio jedynie w Moskwie przed Nadzwyczajną komisją, albo że zabieram pana stąd, ponieważ po moim wyjeździe życie pana nie byłoby długo pewne. Proszę odgadnąć, którym powodem, jednakowo na pozór słusznym, się kieruję.

— Do Moskwy! — powtarzałem, nie myśląc nawet o odpowiadaniu mu. — Co tam ze mną zrobią?

— Jeśli, co jest prawdopodobne, moje zdanie przeważy, zostanie pan wydalony z granic państwa. Odprowadzą pana pod dobrą strażą do polskiej granicy. Stamtąd za czterdzieści osiem godzin przybędzie pan do Paryża. Nie dziękuje mi pan? Czyżby ta perspektywa nie miała szczęścia panu się podobać?

Zaśmiał się drwiąco **(C. d. n.)**

Komitetu Żydowsko-Amerykańskiego i pierwszego prezydenta rady administracyjnej Agencji Żydowskiej Louis Marshalla, która przypadła w dn. 11-go bm., w Emanuel Temple w Nowym Yorku odbyło się nabożeństwo żałobne.

NASTĘPCA PO DR. LUDWIKU SINGERZE. Dr. Angelo Godlstein został wydelegowany przez Stronnictwo Żydowskie w Czechosłowacji (sjonistów) na następcę po zmarłym dr. Ludwiku Singerze do parlamentu czechosłowackiego

KONFISKATA SYNAGOGI W MOSKWIE. Lokalna administracja moskiewska skonfiskowała jedną z nielicznych już synagóg w Moskwie, tzw. Synagogę Arszatera. Fakt ten wywołał rozgoryczenie wśród ortodoksyjnej ludności żydowskiej. Zainteresowani złożyli rekurs przeciwko uchwale administracji do najwyższej instancji państwowej WCIK. Spodziewają się, że WCIK unieważni konfiskatę.

LEGAT WYSOKOŚCI 50,000 ZŁ. NA RZECZ Ż. F. N. Czechosłowackie biuro Żydowskiego Funduszu Narodowego donosi, że przyjaciel Ż. F. N. który nie życzy wyjawić swego nazwiska, zapisał w swym testamencie cały swój majątek — 200 tys. koron cz. (około 50.000 zł) na rzecz Ż. F. N.

DZIEŃ POLITYCZNY

Undo wobec rewelacyj „I. K. C."

Egzekutywa UND-a w sprawie znanych rewelacyj „IKC." powzięła następującą uchwałę: Opublikowane przez „IKC." listy, których autentyczność niczem nie została udowodnioną, w niczem nie tangują prestige'u UND-a. Oprócz tego egzekutywa zaznajomiwszy się z głosami prasy polskiej na temat tych rewelacyj, któreto głosy insynuują UND-u polityczną i finansową zależność od Berlina, jednomyślnie postanowiła, co następuje: Egzekutywa UND-a jak najbardziej stanowczo protestuje przeciwko złośliwym oszczerstwom na temat finansowej i politycznej zależności UND-a od rządowych czynników w Berlinie. Jednocześnie egzekutywa stwierdza, że UND-o zawsze uprawiało i uprawia niezależną narodową politykę ukraińską, która wytknęła sobie za cel wyłącznie dobro i interes narodu ukraińskiego i odpiera wszelkie insynuacje na temat jakiejkolwiek zależności UND-a od obcych państwowych czynników.

Jednocześnie z powyższym komunikatem ogłasza „Diło" list b. posła ukraińskiego ks. prałata Leontija Kunickiego który zastrzega się przeciwko zarzutom „IKC." i zaprzecza prawdziwości twierdzeń tego pisma odnośnie do jego osoby.

Na obłędnych drogach zbłąkanej duszy

Książka o nieszczęśliwym synu Teodora Herzla

W onegdajszym numerze „Neues Wiener Journal" ogłosił literat Marcel Sternberger ustęp z książki, jaką napisał o swoim przyjacielu Hansie Herzlu, a którą tę książkę zamierza w przyszłym roku wydać. Ogłoszony obecnie fragment opisuje wizytę autora w mieszkaniu Hansa Herzla na odległem przedmieściu londyńskiem w Hampdenklubie, gdzie Hans Herzl wówczas żył i mieszkał. Był to klub przeznaczony wyłącznie dla mężczyzn do którego kobiety nie miały dostępu. Hans Herzl miał własny pokój na piętrze, skromnie i praktycznie urządzony. W kącie talerze, maszynka spirytusowa, na półkach dużo książek, na ścianach liczne obrazy ze Starego i Nowego Testamentu. Na głównej ścianie olejny portret kardynała Manninga, na przeciwległej stronie, nad prymitywnem łóżkiem, wielka fotografja Teodora Herzla, pracującego przy swojem biurku w mieszkaniu wiedeńskiem. Na stole, w nieładzie, szereg otwartych książek, zeszytów, czasopism religijnych różnych kierunków, bardzo wiele listów — Hans Herzl prowadził ogromnie rozległą korespondencję — a obok cała masa fajek. Przy herbacie, którą Hans sam ugotował, opowiedział swemu przyjacielowi wiele szczegółów ze swego życia.

Życie to określił jako monotonne i mało interesujące. Utrzymywał się wówczas z tłomaczeń i lekcyj. Po śmierci ojca otrzymał wprawdzie ze zbiórki urządzonej przez organizację sjonistyczną na swoją cześć około 2,800 funtów szterl., atoli sumę tę podczas wojny stracił. Kilkaset funtów otrzymał potem za przekład pamiętników ojca na język angielski

Zapytany, co myśli o wypadkach palestyńskich odpowiedział Hans Herzl, że był niedawno na filmie palestyńskim, który uczynił na nim silne wrażenie. Przekonał się bowiem, jakie rezultaty przynosi oddana praca życiowa i niezłomny idealizm. O życiu chalucowem wyraził się następująco: „Chaluc jest niezwykle sympatyczną postacią żydowskiego renesansu, i zaciągnąłbym się bez namysłu w ich szeregi, gdybym został do tego wezwany. Stać się chalucem, to naprawdę pięknie!"

Na zapytanie Sternbergera, od jak dawna należy już do kościoła katolickiego, odpowiedział Hans Herzl, iż przed kilkoma właśnie miesiącami został z kościoła katolickiego ekskomunikowany, a to z tego powodu, że wyspowiadał się przed duchownym anglikańskim. Nie dano mu nawet ze strony kościoła katolickiego możności usprawiedliwienia się, lecz ekskomunikowano go i nałożono nań jednoroczną pokutę

Co do kwestji żydowskiej i problemu odrodzenia narodowego wypowiedział Hans Herzl pogląd, wielokrotnie przez niego przy różnych sposobnościach wyrażany. Zdaniem jego powołanie żydostwa polega na kosmopolitycznej misji w łonie chrześcijaństwa. Sjonizm herzlowski był dla niego czemś „ciasnem", albowiem żywy i twórczy duch nie potrzebuje granic terytorjalnych, ażeby naród mógł żyć i działać Żydzi powinni zrezygnować z obywatelstwa we wszystkich krajach na świecie i stać się apostołami w łonie wielkiej chrześcijańskiej społeczności

Rozmowa trwała do późnej nocy, Hans Herzl opowiadaniem swych przeżyć był mocno poruszony i nadwerężony. — — —

Przed rokiem — 17 września 1930 — popełnił jak wiadomo samobójstwo w Bordeaux nad zwłokami swej siostry.

Nowe zamachy

W ciągu niedzieli na przestrzeni pomiędzy Borysławiem a Drohobyczem przecięto w 21 miejscach druty telegraficzne. Na kilku słupach znaleziono przybite gwoździami kartki z napisem „U. O. W.". Kartki te zawierają pogróżki zapowiadające dalszą walkę z państwem polskiem. „UOW." oświadcza również, że nie przeraża działaczy ukraińskich wprowadzenie w Polsce sądów doraźnych. Zarządzone energiczne dochodzenia w tej sprawie nie dały dotychczas rezultatów.

* * *

W niedzielę w godzinach popołudniowych usiłowano dokonać nowego zamachu na połączenie kolejowe na szlaku Nowowilejka — Bezdany, w odległości 20 kilometrów od Wilna. Sabotażyści, chcąc spowodować wykolejenie pociągu, ułożyli na torach kamień znacznych rozmiarów i to w ten sposób, że przejeżdżający pociąg bez wątpienia uległby katastrofie. Odcinek kolejowy w tem miejscu był nieco potem lustrowany przez policję, która też zauważyła przeszkodę. Podczas zarządzonego pościgu, niedaleko miejsca zamachu zatrzymano podejrzanego osobnika, który nie mógł wytłumaczyć celu swego tu pobytu i plątał się w odpowiedziach. Przesłuchanie zatrzymanego trwało kilka godzin, a wynikiem tego było aresztowanie 4 osobników, którzy tworzyli bojówkę terorystyczną, organizującą zamachy kolejowe.

ZESPÓŁ ART. TEATRU IM. J SŁOWACKIEGO

„Dom otwarty"

Komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego

Gdy w roku 1910, czy 1912 wznowiono w Warszawie Bałuckiego, cała prasa polska zgodnie stwierdziła, że publiczność cudownie się bawiła. Onegdaj mogłem to zjawisko zaobserwować na przedstawieniu inauguracyjnem zespołu byłych artystów naszego Teatru Miejskiego. Dano „Dom otwarty" rzecz znaną ogólnie nietyle ze samego teatru, ile z przedstawień amatorskich. Publiczność wciąż głośnym wybuchała śmiechem, a oklaski przy scenie otwartej przerywały nawet nieraz na kilka minut akcję na scenie.

Czyżby więc Bałucki zachował swą żywotność po dzień dzisiejszy? Zdaje się, że nie, bo ani akcji, ani konfliktu namiętności, ani satyry bojowej, wypowiadającej wojnę teraźniejszości w imię przyszłości, niema po większej części w utworach Bałuckiego. Niema jej też w „Domu otwartym", który zawiera właściwie wcale niezabawną anegdotę o pewnem spokojnem małżeństwie. Mąż z wujaszkiem grywał w szachy, siostra żony z narzeczonym grywa na cztery ręce na fortepianie, przekomarzając się bezustannie, a młoda piękna żona trochę się nudzi Wpadają więc na pomysł, by urządzić u siebie w domu wieczór „tańcujący", który nazywają balem. Na ten wieczór przychodzi galerja typów i typków z wodzirejem Fikalskim na czele i panem Fujarkiewiczem, farmaceutą aż z Mościsk jako figurą najkomiczniejszą. Gospodarze mają mnóstwo nieprzyjemności i po tym jednym balu mają już dość „domu otwartego", wracają więc do dawnego trybu życia. Oto treść tej komedji, która tak walnie ubawiła publiczność. Na czem więc polega sukces powodzenia Bałuckiego? Chyba na tem, że przenosił wprost żywcem na scenę z ulicy typy dobrze znane i doskonale podchwycone Swego czasu stara panna była jeszcze przedmiotem pośmiewiska powszechnego, a panowie Fikalscy nadawali ton życiu towarzyskiemu. Każdy te typy znał, cieszył się więc, gdy je widział na scenie.

A dziś utwory Bałuckiego bawią nas jako dokument przeszłości, która chociaż nie jest tak bardzo daleką, wydaje się nam aż zamierzchłą. Dziś stara panna przestała być widmem potwornem, albowiem ma ciało wygimnastykowane, wysportowane a duszę wytrenowaną we flirtach daleko nieraz idących. Wprawdzie i dziś istnieją jeszcze baby-plotkary, ale temu się wcale nie dziwimy, nauczyliśmy się bowiem rozumieć plotkę jako czynnik życia społecznego Współczesny więc widz, oglądając komedję Bałuckiego ma jakieś uczucie dumy, że czasy nasze są przecież lepsze, są w każdym razie inne, zdrowsze i więcej mają swobody niż te tak zachwalane nam czasy dawniejsze.

P. Jerzy Szyndler, młody utalentowany reżyser naszego teatru, wyczuł że komedja Bałuckiego może być dla nas znośna tylko w szacie groteski, stworzył więc całość kipiącą humorem i porywającą brawurą. Z aktorów na pierwszy plan wysunął się p. Leliwa, który jako Wicherkowski wprost klasyczny stworzył typ męża zazdrosnego, mającego swój system niezawodny dla ustrzeżenia swej żony od zdrady małżeńskiej. Dla tej jednej graniczącej z patologją kreacji warto już zobaczyć „Dom otwarty". Rywalizował z p. Leliwą p. Fabisiak jako bajeczny Fujarkiewicz z Mościsk. Starzy bywalcy pamiętają jeszcze sp. Kamińskiego w tej roli, ale publiczność, która wielkiego tego aktora nie widziała, śmiała się wprost do spazmów ze sylwetki p Fabisiaka Z kobiet wymienić należy zamaszystą Ciuciunkiewiczową w ujęciu p. Klońskiej-Sauerowej, otoczonej wieńcem czterech córek doskonale odtworzonych przez pp. Walewską, Kostecką, Bednarską i Nowakowską. Poważniejsze, to znaczy nie groteskowe postacie komedji odtworzyły z wdziękiem pp. Zaklicka, Ludwiżanka i Żmijewska oraz panowie Fulakowski, Hierowski, Dąbrowski i Turski. P. Burnatowicz z temperamentem zagrał rolę Fikalskiego, a p Szyndler pomysłowo seplenił jako niewychowany frant Wróbelkowski. P. Kaczmarski przesunął się przez scenę jako tajemniczy Malinowski.

* * *

Niech mi wreszcie wolno będzie wyrazić radość z powodu zlikwidowania wojny teatralnej w Polsce. Spodziewać się należy, że „Dom otwarty" znajdzie się wkrótce na deskach Teatru Miejskiego, gdzie znajdzie dla siebie nietylko lepszą akustykę, ale i scenę odpowiedniejszą. My, z naszej strony, nie prowadziliśmy wojny z aktorami, uznając w całej pełni zasadniczy postulat aktorów do dwunastomiesiecznych pensyj Kilkakrotnie daliśmy wyraz przekonaniu, że konflikt został sztucznie wyolbrzymiony i że zgoda między dyrekcją a aktorami jest konieczna. Teatr istnieć nie może bez aktorów, a aktorzy bez teatru. Ciekawi bylibyśmy, jakby nasz teatr wyglądał, gdyby grał amatorami; mielibyśmy cudowne wprost zjawisko trzech dyrektorów naszego teatru poszukujących artystki, któraby w najdalszym chociażby przybliżeniu przypominała p. Jaroszewską lub p. Zaklicką, albo amatora ktoryby się pokusił rywalizować z naszymi aktorami. Dobrze się więc stało, że konflikt został wreszcie zażegnany i że będzie można wkrótce przystąpić do normalnej pracy Publiczność stęskniła się już za teatrem i dała wyraz tej swojej tęsknoce, gorąco oklaskując artystów przed rozpoczęciem przedstawienia. Chciałoby się na marginesie tego konfliktu snuć refleksje o właściwych źródłach kryzysu teatralnego, ale refleksje te w ramach recenzji zmieścić się nie mogą, odłóżmy więc je na kiedyindziej.

M. K

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ZJAZD SJONISTÓW B. KONGRESÓWKI

Na posiedzeniu C. K. organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce uchwalono, by doroczny zjazd odbył się w Warszawie a nie w Białymstoku, jak proponowano poprzednio. Zjazd ma odbyć się w jesieni po przeprowadzeniu wyborów.

CZŁONEK EGZEKUTYWY H. FARBSTEIN UDAŁ SIĘ DO LONDYNU

Członek Egzekutywy sjonistycznej p. H. Farbstein udał się do Londynu celem wzięcia udziału w pracah Egzekutywy.

Do Londynu wyjechał również pos. Grynbaum na posiedzenie komisji dla spraw finansowych organizacji sjonistycznej.

EGZAMINY DLA RABINÓW W WOJEW. POZNAŃSKIEM

Województwo poznańskie wyznaczyło rabina dra Sonnenscheina z Bydgoszczy na członka komisji egzaminacyjnej kandydatów na rabinów w poznańskiem.

WYBITNY LEKARZ FRANCUSKI W POLSCE

W tych dniach przybędzie do Warszawy wybitny działacz na polu zwalczania gruźlicy we Francji, dr. Poix, który zapozna się z organizacjami państwową, samorządową i społeczną zwalczania gruźlicy w Polsce i weźmie udział w ogólnokrajowym zjeździe przeciwgruźliczym w Zakopanem 20, 21 i 22 września.

OPODATKOWANIE BILETÓW W KINEMATOGRAFACH NA BEZROBOTNYCH

Poczynając od 20 bm. wszystkie kinematografy warszawskie wprowadzą obowiązkową dopłatę na rzecz akcji dożywiania bezrobotnych w stolicy w wysokości 5 gr. do biletów w cenie poniżej 1 zł. oraz 10 gr. do biletów powyżej 1 zł.

ŁÓDŹ BUDUJE DREWNIANE DOMKI

W związku z akcją budowy drewnianych domów, rozpoczętą na terenie Rzeczypospolitej, Łódź po przyznaniu kredytów na powyższy cel ogłosiła przetarg na budowę serji drewnianych domków. Obecnie przetarg został ukończony, tak, że magistrat już w bież. tygodniu podpisuje umowę z firmami, które przystępują do natychmiastowej budowy. Pierwszą serję domów, w ilości 16, firmy zobowiązują się ukończyć w m. grudniu roku bież.

FATALNA POMYŁKA

Do naczelnego prokuratora sądu wojskowego w Warszawie płk. Zielińskiego zgłosiła się onegdaj delegacja rabinów w osobach majora dr. Frenkla, kap. Raaba i Chaima Posnera w sprawie zwolnienia aresztowanego w niedzielę rano na rogu ul. Zamenhofa i Wołyńskiej w Warszawie szeregowca rezerwisty Dawida Rubinsteina, za rzekome wygłoszenie przemówienia komunistycznego. Delegację przyjął zastępca płk. Zielińskiego, który jest nieobecny w Warszawie. Rabini oświadczyli, że żołnierz, który z tałesem pod ręką szedł modlić się do bóżnicy i w pierwszym dniu świąt widziany był podczas nabożeństwa w bóżnicy nie może wygłaszać przemówień komunistycznych. Aresztowany Rubinstein jest daleki od idei komunistycznej. Delegacja podkreśliła, że aresztowanie Rubinsteina polegało na fałszywem oskarżeniu. Delegacji przyrzeczono, że Rubinstein będzie zwolniony.

CHASYDZI WRACAJĄCY OD CADYKÓW CIĘŻKO RANNI W KATASTROFIE AUTOBUSOWEJ

W poniedziałek rano w pobliżu miasteczka Ryki miała miejsce katastrofa autobusu zdążającego z Otwocka od Zwolynia. Autobus był przepełniony chasydami, którzy wracali od cadyków, spędzających święta w Otwocku. Autobus wpadł do rowu i przewrócił się kołami do góry. Ciężkie rany odniosło 8 chasydów, których odwieziono do szpitala w Dęblinie. Pozostali odnieśli lekkie rany.

ZA KWOKĘ — ZABIŁA 87-LETNIĄ STARUSZKĘ

Nasz korespondent przemyski (T.) donosi: Anna Ryglowska 87-letnia włościanka z Tarnawiec obok Przemyśla pożyczyła swej sąsiadce Justynie Leńczyk, lat 65 liczącej, kwokę. W myśl umowy Justyna miała zatrzymać sobie kwokę do czasu wykluwia się piskląt. Onegdaj właścicielka kwoki zgłosiła się po jej odbiór. Na tem tle doszło między obiema niewiastami do ostrej sprzeczki. W trakcie kłótni stara, ale jara, Ryglowska, uderzyła młodszą — ale też nie pierwszej młodości, bo już siódmy krzyżyk dźwigającą Justynę. Dotknięta na swym honorze, zdaje się dla odparcia ataku, wepchała właścicielce kwoki jakiś kół, czy patyk w usta tak niefortunnie, że przecięła jej krtań. Cios był śmiertelny, gdyż na trzeci dzień staruszka zmarła na skutek zakażenia krwi. Zabójczynię aresztowano.

LEKARZ POD ZARZUTEM UŚMIERCENIA PACJENTA

Prokuratura umorzyła dochodzenia

Z Przemyśla donosi nasz korespondent: W sprawie zagadkowej śmierci śp. Stefana Czarneckiego, który — jak onegdaj donieśliśmy — zmarł w domu, w kilka godzin po otrzymaniu zastrzyku w ambulatorjum Kasy Chorych w Przemyślu — wydane zostało orzeczenie znawców lekarzy, biorących udział w sekcji zwłok. Wynik sekcji jest negatywny, albowiem z powodu bardzo silnego rozkładu zwłok nie zdołali lekarze ustalić przyczyny śmierci Czarneckiego. Jak się dowiadujemy, w konsekwencji orzeczenia lekarskiego, władze prokuratorskie umorzyły dochodzenia, zmierzające do wyświetlenia tajemnicy śmierci.

AWANTURY NA SALI SĄDOWEJ W BRZEŚCIU

Na sali sądu okręgowego w Brześciu nad Bugiem rozegrały się onegdaj niezwykłe ekscesy. Dobiegała końca rozprawa czterodniowa przeciw ko 29 członkom komunistycznej partji zachodniej Białorusi, z których 8 zostało skazanych na ciężkie więzienie po 7 lat, 6 po 5 lat, 4 po 4 lata, a 11 uniewinniono. Po odczytaniu tego wyroku jeden z zasądzonych, Jak Koszuk, krzyknął: „Precz z okupantami ziem wschodnich". Okrzyk ten był widocznie z góry umówionem hasłem dla innych wywrotowców, gdyż kilku z nich rzuciło się na posterunkowych. Wynikła momentalnie bójka na sali sądowej. Sprowadzone posiłki policji unieszkodliwiły komunistów i zaprowadziły ich do cel więziennych.

SKAZANIE DEFRAUDANTÓW BANKU DYSKONTOWEGO

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrzył sprawę urzędników z Banku Dyskontowego: Izraela Schönbruna i Stefana Krasnodębskiego, którzy pracując w wydziale dyskonta weksli, wyjęli z depozytów bankowych weksle klijentowskie na sumę 106.000 zł i zdyskontowali je na własny rachunek, obracając uzyskane w ten sposób pieniądze na własny użytek. Oskarżeni działali niezależnie od siebie i jeden nie wiedział o nadużyciach popełnionych przez drugiego. Schönbrun przywłaszczył sobie weksle na sumę 46.000 zł. Jak zeznał przed sądem, pchnęły go do tego trudne warunki egzystencji. Choroba żony i dziecka była ostatecznym bodźcem, który pchnął go do przestępstwa. Rodzina oskarżonego po ujawnieniu przywłaszczenia, straty banku pokryła.

Drugi oskarżony Krasnodębski, starszy, schorowany mężczyzna, astmatyk wyjaśnił, że dopuścił się przestępstwa dla poratowania zdrowia. Wziął weksle na 60.000 zł i pieniądze... przegrał na wyścigach. Nie oddał ani grosza.

Sąd skazał Schönbruna na 2 lata, a Krasnodębskiego na 3 lata więzienia. Krasnodębski przebywa stale w szpitalu więziennym.

KANDYDACI PRZED SĄD DORAŹNY

W ub. piątek wtargnęło do mieszkania Franciszki Grynberg w Warszawie przy ul. Chłodnej, właścicielki kina Czary, dwóch bandytów, którzy usiłowali dokonać rabunku. W mieszkaniu znajdowały się Grynbergowa i służąca Władysława Sawicka, które bandyci sterroryzowali. Tymczasem do mieszkania przyszła druga służąca Bolesława Radziwska, która zorjentowawszy się w sytuacji, szybko cofnęła się, robiąc alarm. Bandyci natychmiast zbiegli. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń policja aresztowała Marjana Jabłonowskiego i Stefana Sznajdajtisa, który odsiedział już karę sześciu lat ciężkiego więzienia i trzech lat więzienia za kradzież. Obaj bandyci mają po 26 lat. Sprowadzono ich do urzędu śledczego, gdzie Grynbergowa i Sawicka poznające bandytów, z przerażenia zemdlały. Jabłonowski, który nigdy nie był karany przyznaje się do winy, jego towarzysz natomiast wypiera się udziału w napadzie. Obaj bandyci staną przed sądem doraźnym, przyczem grozi im kara śmierci.

SAMOBÓJSTWO OFICERA

W nocy z 13 na 14 bm. popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru kpt. Witold Żukowski z centralnej szkoły strzelniczej w Toruniu. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzienne.

ZAMACH ZREDUKOWANEGO KOLEJARZA NA NACZELNIKA STACJI

Na naczelnika stacji kolejowej w Monasterzyskach Bisza, został dokonany zamach morderczy przez zredukowanego funkcjonarjusza kolejowego. Bisz, w myśl polecenia dyrekcji, sporządził listę osób, podlegających redukcji. Na liście tej znalazł się również funkcjonarjusz kolejowy Bienmayer, który postanowił się zemścić na naczelniku stacji. Wtargnął on do urzędu ruchu i wystrzałem z rewolweru zranił Bisza ciężko w głowę, a kiedy przy drugim strzale rewolwer się zaciął, uderzył pławiącego się we krwi Bisza kolbą kilkakrotnie w głowę, poczem zbiegł.

TRZY SIOSTRY UTONĘŁY

W pobliżu wsi Rykowicze na Wileńszczyźnie trzy siostry Wojciukówne przeprawiały się łodzią na drugą stronę rzeki Trościanicy. Silny prąd uniósł łódź z biegiem rzeki i w pewnej chwili wywrócił. Dziewczęta utonęły. Zwłok nie wyłowiono.

RADJO

ŚRODA, 16 WRZEŚNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 16 Dla dzieci: „O dojrzewających jabłkach" i „Mops i Niedola" 16'30 Gramof. 16'45 Dla rybaków. 16'50 „Radjokronika". 17'15 Gramof. 17'35 „Święte miasto na Cejlonie" — prof M. Siedlecki. 18 Muz. J. Straussa (wyj. z operet.) 19 Rozmait., komun. 19'10 „Świetlica strzelecka". 19'25 Gramof. 19'40 Giełda zboż. 19'55 Kom. meteor., dziennik pras, kom. sport. 20'15 Muz. lekka (m. in. pieśni). 21'30 Słuchow. „Sobieski pod Wiedniem". 22 Feljet. „Bez matek" — W. Grabińska. 22'15 Dziennik pras., kom. meteor. 22'50 Arje oper. (wyk. A. Szlemińska: Verdi, Offenbach). 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40 -15'25 p. Kraków. 15'25 „Wśród książek". 15'45 Muz. 16—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19'15 Gramof. Muz. 19'40 Rozmait. 19'55—23 p. Kraków. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380.7) 11'58—17'10 p. Katowice i Kraków. 17'15 „Polska łódź podwodna". 17'30 Gramof. 17'35—24 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 17, 19'45, 22'30, 23'10 Muz.

Rzym (441.2) 13'10, 17'30 Muz. 21 Opera.

Wiedeń (516.4) 11'30, 16, 17 Muz. 19'30 Opera.

Budapeszt (550.5) 12'05, 17'30, 20'30, 22 Muz.

WESOŁY KĄCIK

JEDYNY...

— Maud, czy jestem jedynym mężczyzną, którego kochałaś?

— Jedynym, Jack, i najmilszym ze wszystkich.

(Candide).

NIE DO MNIE!

W mieszkaniu gwiazdora filmowego, Ernesta Verebes, rozlega się dzwonek. Verebes otwiera sam drzwi i pyta:

— Z urzędu skarbowego?

— Nie.

— Z rachunkiem za gaz?

— Nie.

— Od krawca?

— Nie.

— W takim razie nie do mnie — mówi kategorycznie Verebes i zamyka drzwi.

(Bühne).

INFORMATOR WOJSKOWY

P. DAWID L. W KRYNICY. Należy przedewszystkiem stanąć do poboru, gdyż bez uczynienia zadość obowiązkowi wojskowemu nie można otrzymać paszportu. Co do wieku, to w braku metryki, wiek ustalają lekarze.

KRONIKA

Wschód słońca	Wrzesień	Zachód słońca
5 m. 10	16 Sroda 5 Tiszri 5692	17 m. 52

Dalszy program działalności delegata jerozolimskiego p. Melameda w naszej dzielnicy

P. Melamed po pracy w Krakowie wyjeżdża na prowincję, gdzie w tym tygodniu odwiedzi następujące miejscowości:

Dziś, we środę, 16 bm. Ropczyce,

We czwartek, 17 bm. — Dębica,

W piątek i sobotę, 18 i 19 bm, Rzeszów.

(Wczoraj, we wtorek bawił p. Melamed w Sędziszowie).

W Jom Kippur wygłosi p. Melamed kazanie w Krakowie, w bóżnicy „Achawat Raim“, przy ulicy Szpitalnej.

Jutro zbiórka na rzecz Bet-Lechem!

Jutro we czwartek odbędzie si zbiórka uliczna na rzecz stow. „Bet Lechem“.

W okresie świąt ma stow. Bet Lechem szczególnie ważne a trudne zadanie do spełnienia. W okresie tym setki biednych rodzin, przeważnie ukrytych biednych, wyglądają pomocy od tego stowarzyszenia, której im ono udziela w formie bezpłatnego przydzielania różnych artykułów spożywczych. Fundusze potrzebne do urzeczywistnienia tego zbożnego celu są bardzo znaczne, a wpływy regularne na rzecz Stowarzyszenia wśród ogólnego kryzysu stoją w odwrotnym stosunku do wzmagającego się z powodu tego kryzysu zapotrzebowania. Jedynie dobry wynik zbiórki ulicznej może przyczynić się do ulżenia choć w części smutnej doli tych licznych biednych rodzin podczas świąt. Jest zatem obowiązkiem społeczeństwa żydowskiego przyczynić się według możności większym, czy mniejszym datkiem do powodzenia jutrzejszej zbiórki.

Pod adresem krakowskiej Kasy Chorych

Niedawno temu podano ze strony Kasy Chorych do wiadomości publicznej, że w wypadkach niezgłoszenia pracowników w przepisanym terminie wymierza się karę tylko wówczas, gdy zachodzi fakt rozmyślnego uchylenia się od obowiązku zgłoszenia pracownika, w innych natomiast wypadkach ogranicza się Kasa tylko do dodatkowego wystawienia rachunku za cały czas trwania stosunku służbowego. Postanowienie to jest zupełnie słuszne, ponieważ rzeczą jasną jest, iż nie należy karać w wypadkach braku zawinienia względnie rozmyślnego zawinienia, a zresztą ludność jest obecnie tak obarczona różnemi opłatami i podatkami, przekraczającemi jej zdolność płatniczą, że zbyteczne są wszelkie nadzwyczajne dodatki w postaci niesłusznych i niesprawiedliwych kar.

W praktyce zapowiedź powyższa przedstawia się atoli mocno odmiennie. Krakowska Kasa Chorych wygrzebała ostatnio bardzo wiele spraw, datujących się nawet jeszcze z przed kilku lat wstecz i wymierza rozliczne kary, nie badając wcale, czy w danym wypadku zachodził fakt rozmyślnego uchylenia się od obowiązku zgłoszenia pracownika, czy też tylko zwykłe przeoczenie. Na domiar portjer Kasy Chorych otrzymał polecenie niewpuszczania do sekretarza interesentów w sprawach orzeczeń karnych, tak, że w danym wypadku osoba, której niesłusznie wymierzono karę, nie ma nawet możności osobistego wyłuszczenia swej sprawy, lecz skazana jest na rekurs do Magistratu, który to rekurs nie wstrzymuje egzekucji. Ponieważ zaś rekurs taki zalega z natury rzeczy miesiącami, przeto jest się wobec takiego niesprawiedliwego wymiaru faktycznie bezradnym.

Kasa Chorych powinna w tych sprawach, pomijając już dzisiejsze ciężkie czasy, być mniej biurokratyczną!

Kto wygrał na loterji?

W czwartym dniu ciągnienia 5-tej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej, padły większe wygrane na następujące numery (częściowo przez nas już wczoraj podane):

Zł. 50.00 na Nry: 141220 169149.

Zł. 20.000 na Nr. 20171.

Zł. 15.000 na Nr 14433.

Zł. 10.000 na Nry: 168147 176451 209240

Zł. 5.000 na Nry: 3345 17406 27280 68070 164364 192438.

Zł 3.000 na Nry: 36971 39990 53162 149775 157788 188057 195457.

Zł. 2.000 na Nry: 9685 12014 45270 60149 71563 76966 105103 112849 118162 142463 172369 181597 192743.

Zł. 1.000 na Nry: 803 5438 9597 11734 15203 31443 33597 39211 50509 52553 53328 55179 72845 76277 82296 82683 91744 94840 117914 118798 128355 138458 147826 149714 152310 152775 163037 163208 176310 180747 187277 197088 200996 205334 205522 207801.

—ogo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Kalwaryjska 27.

— **Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.** Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska zwraca się do wszystkich Komitetów Lokalnych z przypomnieniem załatwienia cyrkularza Nr. 16/31 w sprawie przesłania wykazu członków i to w przeciągu dni 3-ch.

— **PRZEDSTAWICIELKA „HABIMY“ W KRAKOWIE.** Do Krakowa przybyła pani F. Klein-Brandstätter, kierowniczka sekretarjatu „Habimy“ w Berlinie, celem przeprowadzenia akcji na rzecz „Habimy“ w naszem mieście. Poza Krakowem odwiedzi przedstawicielka „Habimy“ również Warszawę, Łódź i Katowice, gdzie przeprowadzi analogiczną akcję.

— **POSIEDZENIE MIEJSKIEGO KOMITETU DLA WALKI ZE SKUTKAMI BEZROBOCIA,** odbędzie się we czwartek dnia 17 bm. o godz. 6-tej pop. w sali konferencyjnej na I. piętrze na Ratuszu.

— **W SPRAWIE DEMONSTRACYJ BEZROBOTNYCH.** W związku z onegdajszą demonstracją bezrobotnych, o której wczoraj pisaliśmy, wyjaśnia Magistrat, że przedsiębiorca, który roboty powyższe otrzymał i zobowiązał się zatrudnić przy nich bezrobotnych krakowskich, rozpoczął roboty wstępne w poniedziałek 14 bm przez swego podmajstrzego przy pomocy 5 robotników, z których 4-ch było z poza Krakowa. Magistrat w godzinach popołudniowych tegoż dnia, po zbadaniu sprawy, roboty definitywnie wstrzymał i wezwał telegraficznie przedsiębiorcę (nieobecnego w Krakowie), by w terminie do 16 bm wrócił, celem osobistego podjęcia budowy i prowadzenia jej w myśl przyjętych przez siebie warunków i zobowiązań, a to pod rygorem zwolnienia go z powyższej dostawy.

— **TRAMWAJ ZABIŁ KONIA.** Wczoraj w południe na ul. Starowiślnej najechał wóz tramwajowy na konia Stanisława Gacioły rolnika z Zabawy k. Wieliczki, powracającego z targu. Koń został zabity.

— **NA DWORCU ZNALEZIONO PORTMONETKĘ** zawierającą 20 zł. Właścicielka może ją odebrać w VI Komisarjacie policji na dworcu kolejowym.

— **KARYGODNE HARCE SZOFERÓW** Onegdaj wieczór najechał na ul. Szpitalnej samochód osobowy, prowadzony przez kierowcę Alfreda Wołka, na Mojżesza Hirscha kupca zam przy ul. Agnieszki 1. który upadł na jezdnię i doznał okaleczenia głowy. Kierowcy odebrano prawo jazdy, samochód unieruchomiono. Tegoż dnia najechał na Aleji Mickiewicza, samochód reklamowy f-y Ramsa, na jadącą na rowerze Franciszkę Bojarską, która dostała wstrząsu mózgu. Kierowca samochodu zbiegł po wypadku.

— **ZNALAZŁ DROGĘ** Przez okienko od ustępu dostał się złodziej do mieszkania Dory Lustig przy ul. Smolki 8 i skradł garderobę wartości 200 zł.

— **DZIECKO NA PLANTACH** Na plantach miejskich naprzeciw sądu okręgowego znalazła Marja Cisak półtoraroczne dziecko płci żeńskiej. Dziecko oddano do żłóbka miejskiego.

— **KAMIENIEM W SZYBĘ POCIĄGU** jadącego z Dulowej do Krzeszowic rzucił nieznany sprawca i wybił szybę. Jadąca w tym przedziale Walerja Salawa została ranną odłamkami szkła.

— **ZNALAZŁ KUPCA.** Jan Płatek zam przy ul. Krakusa 2 chciał sprzedać motocykl. Zaofiarował mu swą pomoc Henryk Włosz który zabrał motocykl i pojechał szukać kupca. **Pojechał i... nie wrócił.**

ZE SALI SĄDOWEJ

Uwolnieni od zarzutu zbrodni zdrady głównej

W drugim dniu jesiennej kadencji sądów przysięgłych w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa o zbrodnię zdrady głównej z par. 58 ust. karnej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Dr. fil. Rachela Berkowiczowa (broni dr. Woźniakowski), Józefa Kuszyk, lat 20, krawcowa, zam. przy ul. Celarowskiej (broni dr. Knoebel) i Jan Drewniak, lat 20, kuśnierz (broni dr. Schoenwetter). Wymienieni zostali aresztowani w dniu 22 kwietnia br w następujących okolicznościach:

Wywiadowca policji Jan Dębosz zauważył krytycznego dnia, około godz. 6 wiecz. na ul. Wielopole, niedaleko poczty, przechadzającą się Kuszykównę, której zachowanie wydało mu się podejrzanem. Po chwili skierowała się Kuszykówna w stronę ul. Lubomirskiego, gdzie przystąpiła do czekającego tam Drewniaka, z którym rozmawiała przez chwilę, poczem rozeszli się i spacerowali osobno po ul. Wielopole. Około godz. 7 nadeszła dr. Berkowiczowa, która przywitała się z Kuszykówną i po krótkiej rozmowie odeszła w stronę ul. Dietla. Za nią szli Kuszykówna i Drewniak. Na ulicy Dietlowskiej spotkali się wszyscy i skierowali się w ul. Starowiślną, gdzie dr. Berkowiczowa podeszła do czekającej tam kobiety, z którą za chwilę powróciła. Z kobietą tą weszła Kuszykówna do bramy domu przy ul. Starowiślnej 23, skąd po chwili wyszła niosąc w ręku dwie małe paczki. Całe towarzystwo udało się do kina Uciecha. W westybulu kina przystąpił do nich wyw. Dębosz i zażądał wylegitymowania się. Drewniak, widząc przed sobą wywiadowcę policji, rzucił się do ucieczki, został jednak na ulicy przytrzymany. Po odprowadzeniu na komisarjat, twierdziła Kuszykówna, iż w paczkach mają się znajdować żurnale mód. Okazało się, iż zawierają one odezwy komunistyczne. W czasie rewizji w mieszkaniu Kuszykówny znaleziono również paczkę odezw zawiniętą w firankę.

Kuszykówna tłumaczyła się w śledztwie, iż krytycznego dnia przyszła do niej jakaś kobieta i poleciła jej przyjść na ulicę Wielopole, gdzie będzie na nią czekała „pani czarno ubrana“. Liczyła ona, iż będzie to jakaś klientka. Berkowiczowej nie zna i pytała ją tylko o drogę do kina Uciecha, gdyż orjentuje się słabo w ulicach miasta. Dr. Berkowiczowa twierdzi również, iż nie zna Kuszykównej, wskazała jej tylko drogę do kina.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, przechowywanie, celem rozpowszechniania pism o tendencjach wywrotowych.

Na wczorajszej rozprawie, po przesłuchaniu stron zeznawali świadkowie kom. pol. Olearczyk oraz wywiadowcy Dębosz, Karwat, Chołerek i Boguszyński, którzy przedstawiali szczegółowo przebieg inwigilacji i aresztowania oskarżonych, potwierdzając ich winę.

Po zamknięciu postępowania dowodowego nastąpiły przemówienia prokuratora oraz obrońców, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę. Wśród ogólnego naprężenia ogosił przewodniczący ławy przysięgłych o godz. 4.30 pop. werdykt. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej odnośnie do wszystkich oskarżonych.

Na podstawie werdyktu zostali wszyscy oskarżeni uniewinnieni i **wypuszczeni na wolność.**

— **ZEGARMISTRZ UKRADŁ CEBULĘ** Za kradzież cebuli z ogrodu F Deredzińskiego przy ul. Łagiewnickiej, aresztowano Wojciecha Zegarmistrza (lat 27).

— **MIĘDZY CZELADNIKAMI** w pracowni introligatorskiej Romana Mieczysława przy ul. Filipa wybuchła sprzeczka, w czasie której Zenon Wiśniewski pobił tępem narzędziem po głowie swego kolegę Marjana Nowaka, zadając mu kilka ran.

— **OBŁAWĘ NA TERENIE KRAKOWA** przeprowadziły onegdajszej nocy organa policji i aresztowały Kaczorowskiego Franciszka (lat 21) robotnika, poszukiwanego przez sąd w Dąbrowie Górniczej, Majkę Edwarda (lat 27) bez zajęcia, zam. Pasterska 5, poszukiwanego za kradzież z włamaniem do firmy Ada przy ul. Grzegórzeckiej 66, oraz 37 osób za włóczęgostwo, niedozwolony powrót, drobne kradzieże, **żebractwo, przekroczenie dozoru polic. itd.**

TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ KONCERT PETRIEGO.** Występ znakomitego pianisty Egona Petrie'go odbędzie się dziś w środę o godz. 8-mej wiecz. w teatrze miejskim. Bilety do nabycia w kasie teatru.

— **WZNOWIENIE PRZEDSTAWIEŃ DRAMATU I KOMEDJI W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO** nastąpi jutro, we czwartek komedją Coolusa „Ziółko“, cieszącą się stale na naszej scenie dużem powodzeniem. W piątek 18 bm. powraca na afisz niezwykle aktualna sztuka Kazimierza Leczyckiego „Sztuba“.

— **„RIGOLETTO“ W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.** W sobotę dnia 19 bm. wchodzi na repertuar operowy arcydzieło Verdiego „Rigoletto“.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Dziś w środę poraz ostatni wesoła rewja pt. „300 żon“ obfitująca w nadzwyczajny humor, piosenkę, satyrę i efektowne tańce. Na ekranie przemiły film pt. „Księżniczka Olala“ z Carmen Boni, Marleną Dietrich i Walter Rillą w rolach głównych.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: Koncert Egona Petrie'go.
Czwartek o 8 wiecz. „Ziółko“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „X — 27“ (Marlena Dietrich)
BAGATELA: Na ekranie „Madame Olala“ ko-n (Marlena Dietrich, Carmen Boni, Georg Alexander, Walter Rilla), rewja pt. „300 żon“.
CORSO: „Hadżi Murat“.
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papo, ja chcę hrabiego“ (H. Liedtke).
ŚWIATOWID: „Triumf miłości“.
SZTUKA: „Igrzysko uczuć“ (Pieśń Narodów).
UCIECHA: „Szary dom“ (Dick House).
WANDA: „Swawolne studentki“.
WARSZAWA: „Moja ciotka — twoja ciotka“ (Ralf Artur Roberts, Angelo Ferrari, H. Porten).

ZE SPORTU

Ladoumeque bije rekord świata

Paryż, 14. 9. W ramach wielkich zawodów lekkoatletycznych na stadjonie Colombes odbył się bieg na 3/4 mili angielskiej (1206 m.), w którym udało się Francuzowi Ladoumegue pobić o 2,2 sek. rekord światowy na tym dystansie, należący dotychczas do Amerykanina Coneff (3,02,8). Biegacz francuski uzyskał świetny czas 3,00,6 min., bijąc znaego zawodnika Purje'ego o metr. W biegu na 3 mile (4.827 m.) o puhar Roosevelta pierwsze miejsce zajął Lethinen (Finlandja) w czasie 14,26 min. Bieg na 800 m. wygrał Paul Martin (Szwajcarja) w czasie 1,55,6 min.

VON MORGEN ZWYCIĘŻA W WYŚCIGU GÓRSKIM

Leitmeritz 14. 9. W obecności 40.000 widzów odbył się tutaj wyścig górski nat rasie 4 km. Najlepszyc zas dnia uzyskał znany kierowca Von Morgen, który na Bugattim przejechał trasę w czasie 1,54,7 min. W kategorji motocykli pierwsze miejsce zajął Kaiser na Javie — 2,08,3 min.

VINES (KALIFORNJA) MISTRZEM U. S. A. W TENNISIE

Forest Hill 14. 9. Spotkanie finałowe w grze pojedynczej panów o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych zostało rozegrane pomiędzy znanym tenisistą amerykańskim Lottem, a rewelacją turnieju — Vines'em. Młody Kalifornijczyk zwyciężył w czterech setach w stosunku 7:9, 6:3, 9:7, 7:5.

HELEN MADISON POPRAWIA DWA REKORDY ŚWIATOWE

San. Francisko 14. 9. Fenomen amerykańskiego sportu pływackiego — Hellen Madison pobiła na wczorajszych zawodach dwa rekordy światowe w pływaniu stylem dowolnym. Na 300 m. uzyskała ona 3,58 min. a więc czas lepszy od 1,5 sek. od jej własnego rekordu światowego. Płynąc jeszcze 200 m. uzyskała na dystansie 500 m. świetny czas 6432 min., znacznie lepszy od dotychczasowego rekordu światowego na tym dystansie należącego do Holenderki Braun.

MECZ PŁYWACKI WĘGRY—AUSTJRA 48:27

W Wiedniu odbył się międzypaństwowy mecz pływacki, pomiędzy reprezentacjami Węgier i Austrji. Zawodnicy węgierscy, obecnie najlepsi w Europie, zwyciężyli prawie we wszystkich konkurencjach.

REGATY KAJAKOWE MAKKABI

Dnia 27 bm. odbędzie się międzyklubowy długodystansowy bieg składaków na przestrzeni Czernichów—Kraków (30 klm. z udziałem klubów kajakowych i wioślarskich Krakowa i Śląska. Dla zwycięscy tego pięknego wyścigu ufundowała wytwórnia kosmetyków „Miraculum“ piękny puhar i szereg innych cennych nagród.

Potworny zamach kolejowy na Węgrzech



Rycina nasza przedstawia miejsce strasznej katastrofy kolejowej na Węgrzech, spowodowanej przez zbrodniczy zamach. Na rycinie widać wiadukt kolejowy pod Bia Torbagy, z którego stoczyły się wagony ekspressu Budapeszt—Wiedeń—Paryż.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15 9. 1931 Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 11.50, Chodorów 121.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Ruch nieco żywszy. Szczególnem zainteresowaniem cieszył się Chodorów po kursie znacznie zwyżkowym i Zieleniewskim utrzymany na ostatnim poziomie. Obroty na ogół nieco większe. Z innych papierów poszukiwano 4-proc. Prem. Pożyczkę inwestycyjną w płaceniu 84.50, w towarze 85.50 bez notowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki przy dostatecznej ilości zaoiarowanego materjału. W Karkowie dolar gotówkowy 8.91—8.93, czeki bankowo 8.91 i jedna czw. do 8.93 i jedna czw.

• • •

Krakowska giełda zbożowa z dnia 15. 9. 1931. Pszenica dwors czerw stand 24—24.50, biała 23.50—24, targowa stand. 23—23.50, jęczmień browarniany 25—26, na krupy stand 19—20, mąka pszena okr Krak. grysikowa 43—45, 45-proc. 42 43, 65-proc 40—41, mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 41—42, OOOO — 38—39, mąka żytnia okr Krak — Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 9 PAT Akcje: Bank Polski 116.50. **Pożyczki:** 4-proc inwestycyjna 85 i pół, 5-proc konwersyjna 44 i pół. 44.60, 6-proc. dolarowa 66, 70, 76, 7-proc stabilizacyjna 64 i trzy czw., 8-proc. Listy zast BGK 94.

Waluty: Dolary 8.91 8.93. 8.89 **Dewizy:** Belgja 124.19, 124.50, 123.88, Londyn 43.39 i pół, 43.50, 43.29, Nowy Jork telegr 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Praga 26.44 i pół, 26.51, 26.38, Szwajcarja 174.19, 174.62, 173.76, Wiedeń 125.52, 125.83, 125.21, Włochy 46.72, 46.84, 46.60.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 15. 9. 1931. Pszenica 20 i trzy czw. do 21 i trzy czw., owies 1 i pół do 19 i pół, otręby żytnie 12 i pół do 13 i pół. Reszta bez zmiany, tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15 9 PAT Paryż 20.10, Londyn 24.90 i pół, Nowy Jork 5.12 i pół, Belgja 72.35, Włochy 26.82, Berlin 120.45, Wiedeń 72.02, Praga 15.18, Warszawa 57.40, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.05 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 15 9 PAT Waluty i dewizy: Bukareszt 4.2 i pięć ósmych do 4.24 i pięć ósmych, Londyn 34.52 i trzy czw. do 34.62 i trzy czw., Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.85—27.95, Praga 21.03 i trzy ósme do 21.11 i trzy ósme, Warszawa 79.51—79.79, Zurych 138.50—139, Amerykańskie 712—716, Niemieckie 167.45—168.05, Francuskie 27.82—27.98, Włoskie 37.20—37.36, Rumuńskie 4.20 i trzy czw. do 4.24 i trzy czw., Szwajcarskie 138.20—139, Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół.

KOMUNIKATY

— W związku z nową ustawą Izby Rzemieślniczej w Krakowie wzywamy wszystkie byłe uczenice i absolwentki szkoły nie mające dotychczas egzaminu czeladniczego, aby zgłosiły się do kancelarji szkoły dnia 26 bm., o godz. 4-tej popoł. przy ul. Mikołajskiej l. 9, II. p., celem omówienia nowej ustawy rękodzielniczej i stosunku do cechu krawieckiego.

Szkoła Zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie

— **„BNEJ SJON“.** Dziś, we środę, o godz 7.30 wieczór zebranie członków w lokalu egzekutywy sjońskiej, przy ul. Stradom 15.

— **„PRZYSZŁOŚĆ—HEATID“** — dziś we środę po siedzenie wydziału o godz 8-mej.

— **S. K! S. „BAR-KDIMAH“** dziś, o godz. 6 wieczór w lokalu korporacji buda z referatem.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś, o godzinie 8-ej odbędzie się zebranie wydziału w lokalu Org. Sjońskiej Stradom 13.

— **ZW. ABSOLW. ŻYD. GIMN.** Dziś o godz. 6-ej II. Walne zebranie związku na porządku dziennym: Sprawozdania, Wybór wydziału itd.

Największy spadek w Ameryce

Nowy Jork, 15. 9. PAT. Największym spadkiem, jaki kiedykolwiek zarejestrowano w Stanach Zjednoczonych był spadek po znanym multimiljonerze i sportowcu **Payne Whitney**, który zmarł w r. 1927 Sprawozdanie sądu spadkowego, który dopiero dziś ukończył swe prace w tej sprawie wykazuje, że Payne Whitney pozostawił **239.391.017 dolarów majątku.** Podatek spadkowy od tej sumy wynosi 22.000.000 dolarów. Na cele dobroczynne i naukowe zapisał Whitney 67.000.000 dolarów, resztę otrzymała najbliższa rodzina.

Z Tymczasowej Rady m. Krakowa

Budowa kolejı Kraków — Miechów. — Awanse urzędników. — Emerytura dla b. wiceprezydenta Dra Wielgusa

Kraków, 16 września

Wczoraj wieczorem odbyło się w obecności 101 radców pierwsze powakacyjne posiedzenie Tymczasowej Rady m. Krakowa, zarazem pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Beliny-Prażmowskiego. Po złożeniu ślubowania przez 4 radców, których nominacja nie zastała w Krakowie, przewodniczący zawiadomił o rezygnacji radcy Dra Orzelskiego, którą Rada miejska przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Radca prof. Gwiazdomorski referował

SPRAWĘ BUDOWY KOLEJI KRAKÓW — MIECHÓW

Wnioski przedstawione przez referenta dotyczą upoważnienia prezydenta miasta do załatwienia z zarządem koleji sprawy odstąpienia gruntów gminnych potrzebnych pod budowę tej linji kolejowej. Władze kolejowe posiadają zuż deklaracje od wszystkich zainteresowanych właścicieli gruntów na terenie m. Krakowa, przez które prowadzić ma linja kolejowa, wyrażające zgodę na odstąpienie tych gruntów — bądźto w drodze sprzedaży, bądź też w drodze postępowania wywłaszczeniowego. Odnośnie do gminy m. Krakowa zajdzie potrzeba bezinteresownego odstąpienia gruntów, choć możliwem jest uzyskanie pewnego ekwiwalentu od skarbu państwa. Wnioski referenta uchwalono.

Następnie delegowała Rada na członka Państwowej Rady spożywców wiceprezydenta miasta Dra St. Klimeckiego w miejsce Dra Wielgusa.

Kolejno załatwiono bez dyskusji szereg drobnych spraw gruntowych, wydzierżawienie i sprzedaż parcel, oraz uzupełnienie składu komisji plantacyjnej.

Na tajnem posiedzeniu Rada miejska załatwiła następujące

NOMINACJE:

Naczelnik Biura Prez. Mgr. Herget Stanisław, posunięty został do V rangi; dyrektorem Wodociągu Miejskiego został mianowany inż. Krawczyk Stanisław, wicedyrektorem Wodociągu Miejskiego Dr. chem. Orzelski Tadeusz, dyrektorem Elektrowni Miejskiej Inż. Dubeltowicz Henryk, dyrektora Muzeum Przemysłowego Inż. Eugenjusza Tora posunięto do V rangi.

Tytuły st. radców Magistratu otrzymali pp.: Balko Stanisław, Dziewoński Władysław, Dr. Wessely Fryderyk. **Radcami Magistratu** mianowani zostali: sekretarz Prezydjum miasta Strasik Franciszek, Dr. Piotrowski Władysław Lachowicz Włodzimierz, Holly Józef, Ćwiertniewicz Marjan, Mgr. Rajman Feliks. Dr. Grabowski Jan, Dr. Nowosielski Jerzy, Wnęk Marjan, dyrektor Biura Statystycznego Sarnecki Kazimierz, Goelner Rudolf. **Do grupy VII** posunięci zostali: Doc. Dr. Wachholz Szczęsny, Dr. Niwicki Zdzisław.

Również Rada miejska przyznała emeryturę b. wiceprezydentowi miasta Dr. Piotrowi Wielgusowi, wobec zaliczenia 10-letniej pracy na tem stanowisku w Magistracie krakowskim.

—

Czy Austrja uzyska pożyczkę?

Wiedeń. 15. 9. PAT. „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Genewy że rokowania w komitecie finansowym w sprawie kredytu dla Austrji ukończone będą prawdopodobnie we czwartek. Komitet finansowy domaga się od rządu austrjackiego **oszczędności budżetowych w rozmiarach 20 proc.** Ponadto toczą się rokowania w sprawie **kontroli finansowej.** Kontrolę tę uważa rząd austrjacki za niezgodną z zasadą suwerenności państwowej. Jeżeli dojdzie do przychylnego orzeczenia komitetu finansowego wówczas francuski rynek pieniężny weźmie udział w akcji kredytowej na rzecz Austrji. Ulokowanie pożyczki austrjackiej we Francji jest utrudnione, gdyż drobni kapitaliści francuscy nie są wogóle przychylnie usposobieni dla pożyczek państwowych.

ECHA ZE ŚWIATA.

Ostatnia uczta zmarłego miljonera żydowskiego

Donieśliśmy już o śmierci żydowskiego multimiljonera Arona Harituna ze Szanghaju i opowiedzieliśmy, w jaki sposób ten Żyd z Bagdadu, który wyemigrował do Chin, doszedł do swego majątku. W dzień jego pogrzebu urządziła wdowa wielką ucztę pośmiertną, spełniając w ten sposób życzenie zmarłego męża. Na honorowem miejscu umieszczono figurę woskową ubraną we frak, a stwrzoną na wzór i podobieństwo zmarłego. Twarz figury uśmiechała się, jakgdyby się cieszyła, że przy stole biesiadnym zasiadło przeszło dwa tysiące ludzi. Do uczty przygrywała muzyka trzech orkiestr kapłańskich a mianowicie: buddyjskiej, mahometańskiej i taoistycznej. Pogrzeb zaś odbył się, jak wiadomo, wedle rytuału żydowskiego.

—o§o—

Odkrycie zarazka kataru

W ostatnim numerze wielkiego angielskiego tygodnika lekarskiego „Lancet" ogłasza znakomity mikrobiolog amerykański prof. A. Dochez z uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku pracę o odkryciu zarazka kataru. Już kilkakrotnie odkrywano zarazki kataru, ale prace Docheza i jego współpracowników posunęły zdaje się sprawę tak daleko, że teraz można naprawdę mówić o odkryciu zarazków kataru. **Wedle Docheza zarazki te są znacznie mniejsze od** zwykłych bakcyli. Te miniaturowe zarazki nazywa się w nauce „Vira", a prof. Dochez znalazł te „vira" przy odrze, a berliński mikrobiolog prof. dr. Friedberger odkrył nawet zarazki te przy tyfusie „Vira" są tak miniaturowe, że dotychczas nie można było ich uwidocznić. W laboratorjum prof. Docheza udało się sztucznie je wyhodować i przeszczepić szympansom i ludziom. Zdaniem prof. Docheza „vira" towarzyszą innym bakcylom, ale one są właściwemi zarazkami kataru. W jakim stosunku pozostawają do innych bakcyli jeszcze nie wiadomo, ale w każdym razie odkrycie prof. Docheza ma wielkie znaczenie dla nauki, chociaż praktycznie na razie nie na wiele się przyda. Najprawdopodobniej przez dłuższy czas będziemy mieli nosy zakatarzone, aż wreszcie uda się nauce te miniaturowe zarazki zupełnie unieszkodliwić.

—o§o—

ZA ZNIEWAŻENIE PAMIĘCI WALTERA RATHENAU'A. Sąd w Hildburghausen skazał na karę 3 miesięcy więzienia narodowo- socjalistę niejakiego Altenfelda, który na publicznem zebraniu znieważył pamięć zamordowanego Waltera Rathenau'a.

Moskwa. 15. 9. (R) W Leningradzie rozpoczął się dziś cykl kursów dwumiesięcznych, mających na celu szkolenie agitatorów antyreligijnych Każdorazowy kurs będzie szkolił 300 agitatorów, którzy będą następnie rozsyłani do **wszystkich zakątków państwa sowieckiego.**

Zmiany w dyplomacji polskiej

Warszawa 15. 9. Radca Min. Spraw Zagr. Karszo-Siedlecki, mianowany został radcą poselstwa Rzplitej w Moskwie. Radca Tad. Pawłowski mianowany został konsulem w Charkowie, p. James Douglas konsulem prowizorycznym w Charbinie, p. K. Rogujski konsulem honorowym w Casablance, B. Jałowiecki wicekonsulem w Mińsku, kap. B. Lepecki sekretarzem poselstwa w Bukareszcie, M. Tomaszowicz attache poselstwa polskiego w Teheranie. Radcy Barthel de Waydental powierzono kierownictwo konsulatu polskiego w Szanghaju jako charge d'affires. W tym również charakterze powierzono kierownictwo poselstwa polskiego w Meksyku p. Merdingerowi. Konsul honorowy w Havrze p. D. Winiarz został zwolniony z tego stanowiska.

Zgon ks. Fryderyka Hohenzollerna

Piła 15. 9. PAT. W Złotowie zmarł nagle Fryderyk Leopold Hohenzollern, kuzyn b. cesarza Wilhelma. Jak wiadomo, wielkie posiadłości jego, położone w powiecie złotowskim były powodem, że ziemia złotowska, która według pierwszego projektu Traktatu Wersalskiego przypaść miała Polsce, pozostała przy Niemczech.

Hr. Karol v. Bülow opuścił więzienie amerykańskie

Chicago. 15. 9. PAT Z więzienia Cannon City w stanie Collorado wypuszczono **hr. Karola v. Bülowa** który podczas wielkiej wojny zajmował się szpiegostwem na rzecz Niemiec, Natychmiast po wypuszczeniu z więzienia stanowego, w którem przebywał 3 lata za oszustwa, Bülow został aresztowany ponownie przez urzędnika federalnego i będzie deportowany ze Stanów Zjednoczonych.

Ferment niezadowolenia wśród marynarki angielskiej

Londyn. 15. 9. (L) Admiralicja angielska donosi, że wedle raportu dowódcy floty atlantyckiej wiadomość o obniżeniu żołdu w marynarce wojennej wywołała wśród części załogi floty tak wielkie wzburzenie iż dowództwo floty uznało za stosowne przerwać manewry i powrócić do portu.

Korzystne wrażenie mowy Gandhiego

Londyn. 15. 9. PAT. Mowa Gandhiego, wygłoszona na posiedzeniu konferencji „okrągłego stołu" **została przyjęta w brytyjskich sferach rządowych życzliwie.** Platforma. zajęta przez Gandhiego, dowodzi **możliwości współpracy z Gandhim w ramach konferencji.**

Niezwykły napad bandycki na miasto w Chinach

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 15. 9. (L) Dzienniki donoszą z Szanghaju że bandyci chińscy napadli na miasto Suinigku w prowincji Kiangsu, obrabowali je doszczętnie a następnie napadli na szkołę i uprowadzili z sobą **przeszło 100 chłopców zamożniejszych rodziców w celu uzyskania okupu.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Wpisy na Uniwersytet Jagielloński

Wczoraj rozpoczęły się wpisy na Uniw. Jagielloński, na rok akademicki 1931-32. Pierwszy dzień wpisów zaznaczył się słabą frekwencją na wszystkich wydziałach, podobnie zresztą jak w latach ubiegłych. Wzmożenia napływu studentów należy oczekiwać dopiero od 20. Opłaty uniwersyteckie nie uległy zmianie. Pierwotny projekt zrównania opłat na poszczególnych wydziałach został odroczony, **prawdopodobnie do przyszłego roku.**

POSAD POSZUKUJA

WAGONOWA sprzedażą węgla zajmie się młody, inteligentny kupiec. Zgłoszenia pod „Zbyt zapewniony" do Adm. „Now Dziennika". 436x

HANDLOWIEC- buchalter poszukuje posady naj chętniej w składzie futer Zgłoszenia pod „Lat 22" do Adm. „N. Dziennika" 431g

WAŻNE dla Pań: Już za 3 złote przerabiam kapelusze według najnowszych żurnali. Również nowe w cenie konkurencyjnej. Uwaga na adres: Kraków, ul. Węglowa 3, m. 9. 435g

SPRZEDAŻ

FORTEPIANY, PIANINA nowe i używane w wielkim wyborze poleca — **Władysław Bolończl.** — Kraków, Rynek główny 34. 866x

WÓZKI DZIECIECE najtaniej od zł. 60 poleca fabryczny skład w Krakowie, **ZWIERZYNIECKA 6.** 698x

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych, Kraków ul **SZPITALNA 11.** 496x

KILIMY artystyczne — Dywany orientalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzyznieckiej. 1296x

ENDLÓWKĘ „Singer" jak nową, sprzeda okazyjnie za zł. 590. Skład maszyn do szycia, Kraków, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 900R

RÓŻNE

ZAWOJA. Willa „Stanisława". poleca pokoje słoneczne, opalane na miesiąc wrzesień, październik. Cena całodziennego utrzymania 6—7 zł. dziennie. Za opał i pościel dolicza się osobno. 823x

„VENERA" PREZERWATYWY...!! STRZEŻ SIĘ CHORÓB UŻYWAJ PEWNE MOCNE CIENKIE

LUSTRA, oprawę obrazów, odnawianie starych luster poleca najtaniej: Kornhauser, ul. Starowiślna 21. 692x

Reklama dźwignią handlu



Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie odda w drodze publicznego przetargu wykonanie budowy ładowni bydlęcej i budynku administracyjnego na tej ładowni na stacji Zebrzydowice.

Roboty mają być ukończone: a) ładownia do dnia 25 listopada b. r.; b) budynek administracyjny do dnia 20 grudnia 1931.

Bliższe postanowienia można przeglądać, względnie nabywać po 10 Zł., począwszy od 1 września 1931 w Wydziale III. (Drogowym) Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, pokój Nr. 193.

Odnośne oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 18 września 1931 r. do godziny 11-tej w południe, do Sekretarjatu Prezydium Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

* * *

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach sprzeda w drodze przetargu publicznego 110 sztuk wagonów wąskotorowych, skreślonych z inwentarza.

Szczegółowe warunki przetargu oraz wykaz numeryczny wagonów wąskotorowych sprzedażnych wydaje Wydział Mechaniczny D. O. K. w Katowicach (pokój 101) bezpośrednio, lub wysyła pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 października 1931 r., o godzinie 12-ej w Wydziale Mechanicznym Dyrekcji Okręgowej K. P. w Katowicach, pokój Nr. 101.

Poważna **fabryka listew na ramy, ram owalnych i wyrobów drzewnych** poszukuje

PRZEDSTAWICIELA NA MAŁOPOLSKĘ

Pierwszeństwo mają wprowadzeni w tej lub pokrewnej branży. — Zgłoszenia pisemne proszę kierować: **Ez. Weintraub, Końskie, wojew. Kieleckie.**

HURTOWNIA OBUWIA
KALOSZY I ŚNIEGOWCÓW
H. REIS i B. GRANDAPFEL

Kraków, Gertrudy 8 (Hotel City)

TELEFON REGRA **Nr. 106-88**

poleca kalosze i śniegowce w najnowszych fasonach marki: **Tretorn, Pepege, Gentleman, Rygawar i Wudeta** po cenach ściśle fabrycznych i na warunkach bardzo dogodnych.

Ponadto posiada stale na składzie największy wybór wszelkiego rodzaju obuwia we wszystkich wielkościach i gatunkach, po cenach konkurencyjnych. Obsługa solidna. — Cenniki na żądanie. 723



SZUKAM pokoju ewentualnie z pensją, dla studentki, możliwie z fortepianem. — Może być pokój dwuosobowy. — Oferty szczegółowe pod adresem: Juljusz Syrop, ul. Sobieskiego 18, Nowy Sącz. 894x

LOKALE sklepowe, mieszkania 2 pokoje z pełnym komfortem, do wynajęcia w narożnym domu przy ul. Juljusza Lea l. 34, Kraków. 406g

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia zaraz, — przyjmę też panienkę lub chłopczyka do wspólnego pokoju, zapewniając staranną opiekę i dobry wikt. Zgłoszenia: ul. Długa 33, m. 10, III. piętro. 402bp

POSZUKUJĘ pokoju ze ściśle osobnem wejściem (możliwie wprost klatki schodowej). Ewentualnie jako drugi. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Urzędnik". 430bp

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sokołowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, piśmienności, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. 582x

IMMERGLUECKOWA Natalja, rutynowana nauczycielka, z dyplomem warszawskiego konserwatorjum, udziela lekcyj gry fortepianowej, przygotowuje do szkół muzycznych. Metoda szybka i łatwa: ul. Sebastjana 8, m. 2, telef. 107-14. 898x

GWARANCJĘ za wynik egzaminów daje doktor filozofji, udzielając lekcyj z zakresu gimnazjum i innych szkół średnich. Specjalność — przygotowanie do matury. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Matura". 433g

AKADEMIK poszukuje lekcyj. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Niemieckie". 347g

Maszyny do pisania okazyjnie wszelkich typów najkorzystniej sprzedaje: **Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzyniecka 8 Telefon 162-50** 792x

MAGISTER farmacji poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka" do Adm. „N. Dziennika"

REALNOŚĆ w Suchej o powierzchni 962 m. kwadrat., tuż przy rynku, na której stoi nowy dom piętrowy, murowany, dachówką kryty, z elektrycznem oświetleniem, w stylu willi, o dwóch wejściach, z betonowemi suterynami, ze sklepem piekarnią systemu angielskiego, z dwoma piecami marki „Silezja", na parterze, o 6-ściu ubikacjach, z 2-ma balkonami — na pierwszem piętrze do **sprzedania licytacyjnie** w dniu 18 września b. r. za zł. 48.000. Szczegółowych informacyj udziela adwokat Dr. Otto Menasche, ul. Zielona 11 w godz. popołudniowych między 5—7. 886x

TROCHĘ HUMORU



Dama z drugiego piętra: Pański pies znowu szczekał całą noc!

Pan z trzeciego piętra: Ale zato nie gra on przez cały dzień na pianinie...

TECHNICZKA dentystyczna, pracująca w złocie i kauczuku, z początkami operatywy, zmieni posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Skromne wymagania" 403bp

LOKALE

4 POKOJOWE frontowe mieszkanie z balkonem i pełnym komfortem, na I. piętrze przy ul. Krasickiego 9, Kraków XXII do wynajęcia od 1 października b. r. wprost od właściciela za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia telefon 129-18. 889x

LOKAL przemysłowy, obszerny zaraz do wynajęcia. Wiadomość właściciela, ul. Grabowskiego 8. 863

PRENUMERATA: w Krakowie z odb. w adm. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana